

W. Jaruzelski złoży wizytę w Grecji

W dniach 19-21 listopada br. przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wojciech Jaruzelski złoży oficjalną wizytę w Grecji na zaproszenie prezydenta Republiki Grecji Christosa Sarizetakis.

Nowy I sekretarz moskiewskiego komitetu KPZR

Plenum moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wybrało w skład Boris Jelcyna ze stanowiska I sekretarza i członka Biura MKM partii za poważne niedociągnięcia w kierowaniu moskiewską miejską organizacją partyjną.

Na nowego I sekretarza MKM KPZR wybrano jednomyślnie Lwa Zajkova, członka Biura Politycznego i sekretarza KC KPZR.

POGODA W NORMIE

Dotychczas pogoda nie była większych niespodzianek. I zapewne będzie tak w ciągu najbliższych dni.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 13 do 17 bm. zachmurzenie na ogół duże, okresami opady, mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna — od 2 do 7 st., a minimalna od 0 do plus 5 st. Miejscami przymrozki. Wiatr przeważnie umiarkowany, zmienny, najczęściej zachodni.

Uroczystości w Łodzi



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Łodzi odbyła się wczoraj uroczystość poświęcona 69 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przy grobie, za którym zajęły miejsca poczty sztandarowe organizacji politycznych, społecznych, kombatanckich i młodzieżowych — zaciągnięto wstęgi honorowe. Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Po okolicznościowym przemówieniu, wygłoszonym przez doc. Ryszarda Rosina — przewodniczącego Komisji Kultury i Tradycji Regionu Łódź — zebrani złożyli na grobie wieńce i wianki kwiatowe.

W uroczystości wzięli udział m. in. I sekretarz KŁ KPZR — Józef Niewiadomski oraz przedstawiciele kierownictwa WK ZSL i ŁK SD. Obecni byli również: przewodniczący RN m. Łodzi — Mieczysław Serwiński, przewodniczący RL PRON — Jerzy Jabikiewicz, przedstawiciele kierownictwa UML.

(ab)
Fot.: A. WACH



Wydanie
1

Łódź, czwartek, 13 listopada
1987 roku
Rok XLIII
PL ISSN 0209-7701 Nr indeksu 36004

CENA
10 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Od najbliższej soboty

Listy głosujących wyłożone do sprawdzenia

Od najbliższej soboty w lokalach obwodowych komisji do spraw referendum zostaną wyłożone spisy osób uprawnionych do udziału w głosowaniu. Każdy z obywateli będzie mógł — osobiście bądź telefonicznie — sprawdzić prawidłowość sporządzenia spisów.

W wypadku stwierdzenia nieprawidłowości składa się reklamację do organu, który sporządził spis, a więc prezydenta bądź naczelnika miasta, gminy, dzielnicy.

Zastrzeżenia te wnoszą się za pośrednictwem obwodowej komisji do spraw referendum pisemnie lub ustnie. Mogą one dotyczyć zarówno pominięcia nazwiska w spisie, jak też umieszczenia osoby nie uprawnionej do udziału w referendum. Można też odwołać się w wypadku odmowy wydania przez terenowy organ administracji państwowej zaświadczenia o prawie do głosowania. Dokument taki upoważnia do udziału w referendum poza miejscem, w którym dana osoba została objęta spisem. Niezbędny więc będzie tym, którzy 29 listopada wybierają się w podróż

(Dalszy ciąg na str. 2)

KONCERT NA ZAMKU KRÓLEWSKIM WIEŃCE NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

W 69 rocznicę odzyskania niepodległości

69 lat temu na Zamku Królewskim w Warszawie podniesiono biało-czerwoną flagę, na znak odrodzenia państwa polskiego. W 69 rocznicę odzyskania niepodległości w całym kraju odbyły się wczoraj wiele uroczystości, którym patronuje PRON.

Charakter centralny miał uroczysty koncert na Zamku Królewskim. Przybyli nań przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Zabierając głos podczas uroczystości, prof. Jarema Maciejewski nawiązał do pamiętnej jesieni 1918 r., gdy rodziła się niepodległa Polska. „Wielkość i nieprzemijalność wartości tamtych państwotwórców i listopadowych dni nie da się sprowadzić do jednego tylko wydarzenia, czy jednego nazwiska, nie da się przypisać jednej orientacji politycznej czy jednost-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Rozmowy M. Orzechowskiego w Pekinie

Przebywającego z wizytą oficjalną w ChRL członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych PRL Mariana Orzechowskiego przyjął w środę sekretarz generalny KC KPCh, premier ChRL, Zhao Ziyang. Podczas spotkania przywódcy chiński podkreślił, że jest to pierwsza w dziejach stosunków dwustronnych wizyta szefa polskiej dyplomacji w Chinach, a zarazem pierwsza wizyta ministra spraw zagranicznych kraju socjalistycznego w ChRL po zakończeniu XIII Zjazdu KPCh.

W tym samym dniu odbyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu krajów — Mariana Orzechowskiego i Wu Xueqiana. Głównym ich tematem były kwestie stosunków dwustronnych.

Po zakończeniu rozmów obaj ministrowie podpisali umowę o

współpracy między ministerstwami spraw zagranicznych obu krajów i wymienili noty w sprawie ustanowienia konsulatów w obu krajach (w chwili obecnej działają konsulatory: polski w Szanghaju i chiński w Gdańsku, a ustanowienie zostaną dwa dalsze).

13 listopada dniem bez alkoholu

Ministerstwo Rynku Wewnętrznego informuje, że — popierając akcję przeciwalkoholową zainicjowaną przez Marka Kotarskiego — rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 listopada br. został wprowadzony zakaz sprzedaży w dniu 13 listopada 1987 r. napojów alkoholowych (zawierających powyżej 4,5 proc. alkoholu) na obszarze całego kraju we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej, w tym również w sklepach „Pewexu” i „Babony”. Zakaz nie obejmuje sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w zakładach gastronomicznych.

OBRADOWAŁA RADA GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Sprawy związane z warunkami pracy i życia na wsi traktować trzeba na równi z możliwościami rozwoju produkcji rolnej. Przeświadczenie o ścisłym związku tych dwóch problemów dominowało w dyskusji podczas plenarnego posiedzenia Rady Gospodarki Żywnościowej. Podkreślono, że dotychczasowe działania wywarły już korzystny wpływ na postęp w dziedzinie socjalno-bytowej ludności rolniczej, ale jeszcze wiele jest do zrobienia.



10 bm. w Nowym Jorku rozpoczął się strajk pracowników nowojorskiej giełdy, gdzie od kilku dni notowany jest spadek kursu dolara i akcji.

CAF — Reuter

Czy kolejne spotkanie Szewardnadze-Shultz?

Szefowie dyplomacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — Eduard Szewardnadze i George Shultz, być może będą mieli spotkanie się raz jeszcze przed wyznaczonym na początek grudnia spotkaniem Michała Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem. Taki pogląd wyrażali w środę miarodajne koła w Waszyngtonie.

Jako ewentualny termin spotkania Szewardnadze-Shultz wymienia się w Waszyngtonie połowę ostatniej dekady listopada, a jako miejsce — Genewę. W przyszłym tygodniu maja się tam spotkać

szefowie delegacji obu mocarstw na tamtejsze rozbrojeniowe rokowania ZSRR-USA — wiceminister spraw zagranicznych Julij Woroncow i amb. Max Kampelman, aby dokonać przeglądu stanu przygotowania do podpisania na szczycie w Waszyngtonie układu o likwidacji jądrowych rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych.

Jeśli dojdą oni do wniosku, iż postęp w rokowaniach nad tym układem jest zadowalający, spotkanie Szewardnadze-Shultz może okazać się zbędne.

Wyższego szczebla przedstawiciele Białego Domu informują też — że rozpoczynają się rozmowy przedstawicieli protokołu dyplomatycznego obu mocarstw. W ich toku określą się m. in. ramy czasowe rozpoczęcia się 7 grudnia w Waszyngtonie trzeciego spotkania Michała Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem.

Wybuch gazu w Ełku

W jednym z domków jednorodzinnych przy ulicy Królowej Jadwigi w Ełku (woj. suwalskie) nastąpił wybuch 11-kilogramowej butli z gazem propan-butan. Prawdopodobnie przyczyną tragedii było pęknięcie butli. Spowodowało to pożar; mieszkaniec domu — rodzice oraz troje ich dzieci — zostali groźnie poparzeni.

EIFEL MIESZKAŁ NA CZUBKU WIEŻY

Male kto wie, a już prawie nikt nie pamięta, że Gustave Alexandre Eiffel (1832-1923) francuski specjalista od konstrukcji żelaznych, architekt, projektant Kanału Panamskiego, posagu wolności w Nowym Jorku oraz słynnej wieży w Paryżu (1887-89) wysokości 300,5 m — był namiętnie zakochany w siostrze Francji.

Ta miłość była tak wielka, że chciał widzieć cały Paryż. Dlatego też, projektując wieżę, zaprojektował również dla siebie mieszkanie na samym szczycie lukusowego, 3-pokojowego mieszkanie. Tam też spędził ostatnie lata życia i rzadko już schodził na ziemię, gdyż — z braku w tym czasie windy — coraz większą trudność sprawiało mu wspinanie się na szczyt swego dzieła.

Opr. kp

Łódzianin szefem ekspedycji polarnej (INFORMACJA WŁASNA)

10 lat temu w czasie pierwszej naukowej wyprawy polarnej, łódzianin Piotr Presler jako młody asystent Zakładu Zoologii Bezkręgowców i Hydrobiologii Instytutu Biologii Sokołowskiej UL, zdobywał pierwsze doświadczenia w prowadzeniu badań w warunkach Arktyki. Pod koniec listopada br. z Gdyni wyrusza dwunasta ekspedycja, która na stacji im. Arctowegowego wymieni poprzednią ekipę badawczą. Kierownikiem tej wyprawy oraz turemusa alimowego na stacji miano- wany został dr Piotr Presler a Pracowni Biologii Polarnej łódzkiego Instytutu. Oprócz niego w wyprawie tym razem uczestniczyć będą jeszcze dwaj inni łódzianie — doc. Krzysztof Jazdzewski — kierownik Zakładu Zoologii Bezkręgowców i Hydrobiologii UL, oraz obozowy plecionurek łódzki — Jerzy Zychliński z „Trytona”, który pomagał będzie ekipie naukowej w badaniach podwodnych i przy kręceniu filmu.

Organizatorem ekspedycji polarników, których w tej grupie znajdą się ok. 40, jest Instytut Ekologii PAN. Uczestniczący w wyprawie naukowcy będą w okresie lata polarnego badać na morzu faunę zasiedlającą dno oraz prowadzić badania ichiologiczne nad fizjologią bezkręgowców. Na lądzie będzie pracować duża grupa botaników z Krakowa, Torunia i Wrocławia. Program przewiduje także badania geodezyjne (powstanie mapa okolic stacji) i kontynuację badań geofizycznych nad magnetyzmem i sejsmika tego regionu.

M. Kr.



UPÓR POPLACA

Kopał, kopał, aż się dokopał. Tak w skrócie prasa Australii relacjonuje wielką przygodę 82-letniego dziś, emerytowanego masarza, który przez całe życie lubił kopać ziemię zwykłym szpadlem dla podtrzymania kondycji fizycznej.

W tych dniach zgłosił się do jednego z banków australijskich i z worków wysypał pokazy grudy złota. W sumie ważyły 150 kg. Zostały wycenione na ponad milion dolarów australijskich.

Wydarzenie stało się sensacją, ale wytrwały kopacz, Roy Hall oświadczył krótko, że w życiu przekopał niemal całą okolicę wokół własnego domu, a na złota żył trafił tuż przy ścianie budynku, gdyż nie chciał mu się w tym wieku chodzić dalej kopać.

KOT PRZESZEDŁ 300 KM

Pewien szwedzki kot imieniem Lucifer, który przed miesiącem zginał swym właścicielowi, gdy przebywał z wizytą w miejscowości oddalonej o 300 km od miejsca ich zamieszkania, odnalazł się we wtorek ku wielkiej radości obu stron.

Jak poinformowali szczęśliwi właściciele, dzielnicy Lucifer miał poranne łapy i był chudy jak szkielet, gdy no miesięcznej wędrówki dotarł w końcu do rodzinnego domu.

Rynek dziś i jutro

Rozmowa z ministrem rynku wewnętrznego Jerzym Józwiakiem

— Czy obecna sytuacja rynkowa nie utrudnia procesu przystosowania resortu do nowych, znacznie poszerzonych funkcji? — z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do ministra rynku wewnętrznego Jerzego Józwiaka.

— Ostatnio nasiliły się zakupy towarów przemysłowych i spożywczych. Wywołane to zostało bezpośrednio obawami przed skutkami zapowiadanych zmian w polityce cenowo-dochodowej. Obawy te jednak są nieuzasadnione. Muszę bowiem przypomnieć, że będziemy rekompensować wzrost cen urzędowych podstawowych artykułów żywnościowych oraz opał, energię i czynszów. Jednocześnie będą rewaloryzowane wkłady oszczędnościowe ludności. Powinno to przyczynić się do zaha-

mowania nieracjonalnych wydatków konsumpcyjnych na zakup dóbr i usług.

— Czy jeżeli obawy te będą nasilać się, dostawy sprostają wzmożonemu zakupom?

— W ślad za wcześniejszymi oświadczeniami przedstawicieli rządu potwierdzam ponownie, że do końca roku nie przewiduje się jakichkolwiek podwyżek cen urzędowych, tj. cen za których poziom odpowiada bezpośrednio rząd, a które w całej strukturze obo-

tów stanowią około 45 proc. Przy- pomnę, że chodzi tu m.in. o ceny podstawowych gatunków pszczywa, maki i przetworów zbożowych, cukru, mięsa i przetworów mięsnych, masła, mleka, niektórych tłuszczów roślinnych, papierosów i alkoholi.

Zgromadzone obecnie rezerwy i zapasy tych artykułów są wystarczające, a dostawy — i to najkrótszą drogą: od przemysłu do sklepu — są dostateczne i takie utrzymają się nadal.

Odrębny problem stanowi obawa przed wzrostem cen artykułów przemysłowych i skutki tego. Tu bowiem wzrost zakupów jest bardziej wyraźny. W październiku br. ich sprzedaż wzrosła w stosunku do października ub. r. o 30 proc. Przy tak silnej presji może wystąpić tendencja niektórych przedsiębiorstw do podnoszenia cen umownych, przy jednoczesnym obniżeniu jakości. Dlatego też obecnie znacznie rozszerzono kontrolę cen umownych i przestrzegania

wymogów jakościowych, ostro dyscyplinując ten obszar.

— Z rynkiem artykułów przemysłowych nie możemy sobie poradzić od dawna. Jak pan minister widzi rozwiązanie tego problemu dziś i w perspektywie?

— Istotnie, w ubiegłym roku — mimo wykonania znacznej części zamówień rządowych — rynek ten nie uzyskał zadowalającego poziomu równowagi; dotyczy to zwłaszcza sprzętu wyposażenia mieszkań, ubiorów i odzieży.

Mimo bowiem znanego powszechnie niedostatku surowców, materiałów i środków dewizowych, ostatecznie decyzje Prezydium Rządu

(Dalszy ciąg na str. 2)



W 316 dniu roku słońce wze-
szło o godz. 6.30, zaszło zaś
o 15.50.

Imieniny obchodzą:

Renata, Benedykt, Witold, Emil,
Krzyszyna.

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje
dla Łodzi następującą pogodę:
zachmurzenie przeważnie duże.
Okresami opady deszczu lub
mżawki. Temp. maks. w dzień
około 6 st. C. Wiatr słaby i
umiarkowany, południowy i
południowo-zachodni.

Ciepłota o godz. 12 wynosiła
28,9 hPa (741,0 mm), a tempera-
tura 3,2 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1923 — Ur. T. Borowski, po-
eta, prozaik
1937 — Zm. Z. Umiński, pi-
sarz.

Taka sobie myśl

Szczęśliwy jest naprawdę ten,
kto swego szczęścia nie zaw-
dzięcza szczęściu.

Uśmiechnij się



— „Wystąpimy w optymalnym
składzie. Trzej zawodnicy są
częściowo kontuzjowani przez
swych ojców po wczorajszej
wywiadówce w szkole...”

Powtórzyli wynik młodzieżówki

Na otarcie łez

1:0 — Łeśnik (74 min.).
POLSKA: Wandzik — Prusik, Król, Wencelowski, Wdowczyk, Tarasiewicz, Rudy, Dziekanowski, Urban (od 59 min. K. Warzycha) — Łeśnik, Araszkiewicz (od 46 min. R. Warzycha).
CYPR: Charitou — Mamioti, Sokratos, Christoforos, Pitas — Savva, Yiagoudakis, Nicolau (od 74 min. Tsigis), Savvides, L. Mavroudis, Xio-uouppas (od 60 min. G. Mavroudis).

wybijając ją na róg. 7 minut później Charitou znów uratował swój zespół przed utratą gola. Tym razem strzelał Tarasiewicz, a piłka trafiła w wyciągniętą nogę bramkarza.
Po okresie przewagi Polaków nastąpił kryzys w grze. Cypryjczycy coraz częściej zagrabiali Wandzikowi, który kilkakrotnie musiał naprawiać błędy obrońców. Był jednak dobrze usposobiony. Kolejny zwrot nastąpił w 74 min. Dziekanowski precyzyjnie dośrodkował z prawej strony boiska i Łeśnik przechrzcił obrońców. Przy jego strzale głowa z 5 metrów cypryjski bramkarz był bez szans. Kilka minut później mogło być 2:0. Cypryjczy obrońcy zapędzi się pod naszą bramkę. Wandzik błyskawicznie wyrzucił piłkę w pole i o dwóch Polaków, Prusik i Dziekanowski, miało przed sobą tylko jednego obrońcę. Smiały wybieg Charitou zażegnał niebezpieczeństwo, ale Dziekanowski dużo nie mógł darować sobie nie wykorzystanej szansy.

1. Holandia	12:2	16-1
2. Grecja	9:5	12-10
3. POLSKA	3:8	9-11
4. Węgry	6:8	12-11
5. Cypr	1:13	3-19

Następne mecze: 2.12. — Węgry — Cypr, 12.12. — Grecja — Holandia.
Polacy walczyli ambitnie, nie szczędząc sił w tym meczu, ale gra załpionowa nie mogła. Nasz polski styl, pozbawiony większego popiotu, zaskakujących akcji, podążał z pierwszą piłką i innych elementów nowoczesnego futbolu tracił myślenia. Tak nie gra już żadna klasowa drużyna. Nie pomaga taktyczne odprawy, magnetowidy, projekcje, nowoczesne strategię, gdy piłka nie leży nam się nogi. (szym.)

Z PIKARSKICH BOISK

W ostatnim meczu eliminacyjnym „Euro 88” (grupa 6) Czechosłowacja pokonała Walię 2:0 (1:0). Bramki: Knoflíček (32), i Bilek (89). I w tym przypadku awansowali ci, którzy biernie przyglądali się temu spotkaniu — Duńczycy. Im nawet wynik remisowy zapewnił udział w finałach ME. Walczycy „ratowali” tylko zwycięstwo.

TABELA GR. VI

1. Dania	8:4	4-2
2. CSRS	7:5	7-5
3. Walia	6:6	7-5
4. Finlandia	3:9	4-10

Kolejnym finalistą pikarskich „ME 88” została reprezentacja

W SKRÓCIE

11. partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między rozgrywanym między Kasparowem i Karpowem, zakończyła się po 21 ruchach remisem. Stan meczu 6,5:5,5 dla Kasparowa.

Polscy rugbiści przebywali na zgrupowaniu szkoleniowym we Włoszech, rozgrywając również dwumecz z drugą reprezentacją tego kraju oraz zespołem młodzieżowym de 1. i 2. W pierwszym spotkaniu Polacy pokonali włoskich młodzieżowców 19:6 (4:0). Z Włochami „B” białoczerwoni przegrali 9:32 (0:13).

Dwie porażki i jedno zwycięstwo mają na swoim koncie siatkarze Czarnych Słupsk w międzynarodowym turnieju w Schwerinie. Po zwycięstwie z Traktorem Schwerin 3:2 Polki przegrały z Dynamem Moskwa 1:3 oraz z Dynamem Berlin również 1:3.

Zwycięstwem reprezentacji ZSRR zakończył się w Seulu międzynarodowy turniej siatkarzy o puchar Międzynarodowej Federacji Siatkarskiej. W finale siatkarze radzieccy wygrali z drużyną USA 3:2. W decydującej partii drużyna amerykańska prowadziła 8:5, jednak końcówka należała do zespołu ZSRR.

W Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o nagrodę redakcji „Moskowskie Nowosti”. Wśród solistek, po jedynce obowiązkowej, prowadzi Bortz (USA). Po krótkim programie par sportowych prowadzenie objeli mistrzowie świata Gordijewa i Grinkow.

Reprezentacja ZSRR w koszykówce mężczyzn rozegrała w USA cztery towarzyskie mecze. Tym razem radzieccy koszykarze pokonali w San Diego drużynę miejscowego uniwersytetu 94:65 (44:22).

„PRZĄSNICZKA” PO RAZ DWUNASTY

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się tegoroczna edycja samochodowego rajdu „Prząsniczka”. Impreza — organizowana pod patronatem prezydenta miasta Łodzi Jarosława Pietrzyka i redakcji „Głosu Robot-

niczego” będzie się odbywała już po raz dwunasty.
Kilkadziesiąt załóg z całej Polski o tytuł najlepszego w starcie centralno-wschodniej walczyć będzie na terenie województwa łódzkiego i piotrkowskiego. Łączna długość trasy wynosi prawie 400 km.
Organizatorzy zaplanowali osiemnastę odcinków specjalnych. Pierwszy będzie wieczorna próba wystęgową na ulicach Rejki. Pierwszy samochód wystartuje o 18.30.
Start i meta „Prząsniczki” wyznaczono przed hotelem „Centrum”. Pod adresem Automobilklu Łódź — kiego napłynęły zgłoszenia od wielu znanych zawodników z kraju. Wśród nich na liście są: J. Dyszy, A. Norin, W. Stoc i L. Orski. Miłośnicy sportu samochodowego będą mogli podziwiać przede wszystkim samochody produkcyjne polskiej „Floty” 125p, FSO 1500, „Polonez”, „maluchy”. Będą również sportowe wersje „Lada”, „Opel Manta” i „VW Golf”.
Zręczymy zawodnikom szerokiej drogi!

EXPRESS LOTEK
3, 25, 26, 31, 40
SUPER LOTEK
7, 10, 17, 21, 27, 29, 32

DUŻY LOTER: LOSOWANIE I:
43. rowz, z 5 traf. zwyk., — wygrane po około 205.000 zł, 4522. rowz, z 4 traf., — wygrane po ok. 2.000 zł, 108751. rowz, z 3 traf., — wygrane po 113 zł.
LOSOWANIE II: 205. rowz, z 5 traf., — wygrane po ok. 41.000 zł, 10838. rowz, z 4 traf., — wygrane po ok. 1.200 zł, 173548. rowz, z 3 traf., — wygrane po 122 zł.

10

bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło aktualną sytuację społeczno-gospodarcą kraju.
W całym kraju, w wielu środowiskach społecznych z dużym zainteresowaniem spotyka się program realizacyjny II etapu reformy gospodarczej oraz zamierzenia dalszej demokratyzacji życia społecznego i politycznego, które będą przedmiotem obrad VI posiedzenia plenarnego KC PZPR.

Do organizacji i instancji partyjnych, ogniw PRON, radia i telewizji napływa od społeczeństwa wiele opinii i propozycji. Toczy się otwarta, obywatelska dyskusja. Znajdują w niej wyraz różne stanowiska i poglądy, także obawy przed skutkami szybkich zmian gospodarczych dla warunków życia. Nawijając do wyników gospodarczych października, Biuro Polityczne zwróciło się do kierownictwa i załóg zakładów pracy o kontynuowanie osiągniętego w poprzednich miesiącach dobrego rytmu produkcji, gwarantującego pełne wykonanie tegorocznych zadań. To wezwanie ze szczególną troską powinny potraktować zwłaszcza zakłady pracy zaopatrujące rynek wewnętrzny.

Biuro Polityczne zwróciło się do odpowiednich organów rządu i organizacji handlowych o podejmowanie niezbędnych działań zapewniających ciągłość sprzedaży podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz poprawę zaopatrzenia w okresie jesienno-zimowym. Wymaga to także sprawnej i zdyscyplinowanej pracy handlu. Zalecono odpowiedni organizm dokonanie przeglądu stanu rezerw żywnościowych, zwłaszcza ziemniaków i warzyw oraz bieżące likwidowanie występujących w niektórych województwach opóźnień. Sprzyjać temu powinny dobre tegoroczne zbiory.

Nadal z uzasadnionym niezadowoleniem społecznym spotyka się funkcjonowanie niektórych służb obsługi ludności. Powinny one niezwłocznie usprawnić wywiązywanie się ze swoich powinności. Biuro Polityczne uważa, iż lekceważenie obowiązków wobec społeczeństwa, wszelkie przejawy opieszałości, bezdusznego formalizmu i biurokratyzmu, zniechęcenia na ludzkie potrzeby powinny spotkać się ze zdecydowaną reakcją rad narodowych, administracji państwowej, ogniw partii, kontroli państwowej i społecznej.

Nawijając do krytycznych ocen pracy ADM, Biuro Polityczne wskazywało na konieczność podjęcia przez właściwe organa administracji państwowej zdecydowanych działań eliminujących występujące nieprawidłowości. Zalecono również skoncentrowanie działań IRCh na tym odcinku.
Zrodnie ze społecznymi oczekiwaniami oraz planem pracy władz partii, Biuro Polityczne po-

stanowiło rozpatrzyć na swych najbliższych posiedzeniach problemy zasadniczego przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, a także poprawy zaopatrzenia w leki i usprawnienia funkcjonowania służby zdrowia.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją rządu o trwającej reorganizacji centrum. Tworzona jest struktura nowych ministerstw, a następnie dokonana zostanie reorganizacja urzędów nie objętych ustawowym przekształceniem. W tworzonej strukturze — osady personalne będą radykalnie zmniejszone. Naczelna wytyczna wszystkich zmian w administracji centralnej jest zapewnienie maksymalnej sprawności działania przy minimalnej liczbie etatów. Nowe ministerstwa zostaną w pełni ukształtowane do końca bieżącego roku.

Pracownikom, którzy nie znajdują miejsca w zreorganizowanych instytucjach i nie przejdą na emeryturę zapewniona będzie wszelka możliwa pomoc w znalezieniu właściwego zatrudnienia.

Budynki i pomieszczenia zwolnione dzięki zdecydowanemu uzupełnieniu administracji centralnej przekazane zostaną na inne potrzeby. Urząd stołeczny rozpatrzył wnioski już napływające od uczelni, placówek kulturalnych, organizacji społecznych, instytucji użyteczności publicznej i dokona przydziału. Uzyskane dzięki temu lokale mieszkalne przynajmniej na najdłuższy potrzebujacym.

Sytuacja jaka powstanie w wyniku wdrażania II etapu reformy gospodarczej, włącznie z zapowiedzianą zmianą ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, stwarza również potrzebę reorganizacji urzędów wojewódzkich. Wiąże się to m. in. z zamierzonym przekazaniem wielu przedsiębiorstw państwowych, wobec których już nie ministrowie lecz wojewodowie sprawować będą funkcje organów założycielskich. Decyzje takie muszą zapaść po wnikliwych analizach potrzeb i zbliżaniom możliwości.

Rząd poinformował również o zaawansowaniu prac związanych ze zmniejszeniem uciążliwości załatwiania spraw w urzędach, usprawnianiem zasad obsługi obywateli, przełamywaniem inercji i bezwładu niektórych instytucji.

Spotkanie w szkole filmowej

Pamięci A. Bohdziewicz

Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna weszła właśnie w czterdziestą swoją rocznicę. Jednym ze szczególnych jubileuszowych akcentów będzie dzisiejsza uroczystość (godz. 11). Oto główna sala szkoły

otrzyma imię Antoniego Bohdziewicza, a jego portret (autorstwa Krystyny Zwolińskiej) da początek galerii portretów pedagogów szczególnie związanych z uczelnią.
A. Bohdziewicz (ur. w 1906 r., zmarł w 1970 r.) był reżyserem, pedagogiem i publicystą filmowym. Na początku zawodowej drogi pracował również jako spiker w wileńskim radiu. Pierwsze krótkometrażowe filmy realizował będąc na stypendium w Paryżu (m.in. „Dłuto i pedzel”, „45 km od Paryża”). Ale marzył wówczas o przeniesieniu na ekran „Zadrości i medycyny”. Chciał zrealizować ten pomysł w 1939 r. Wojna przerwała plany.

Po powrocie z Paryża, jak podaje w „Historii sztuki filmowej” prof. J. Topolitz — pracuje w dziale filmowym PAT, a podczas okupacji kieruje referatem filmowym przy Wydziale Propagandy AK, organizując m.in. konspiracyjny kurs dla operatorów. Zaraz po wojnie swoje losy wiąże z Warszawą Filmowym Młodym — pierwszą polską uczelnią filmową, założoną w Krakowie. Jego uczniami byli wówczas J. Kawalerowicz, W. Has, J. Passendorfer.

Z łódzką szkołą wiąże się od początku istnienia, jako wykładowca reżyserii i kierownik katedry. Opiekuje się kierownymi filmami absolutnymi i dyplomowymi.
Był również kierownikiem artystycznym Zespołu „Droga”, a od 1968 r. — „Tor”. A. Bohdziewicz przewodniczył także ogólnopolskiej i międzynarodowej Federacji DKF.

Przypominamy jego filmy m.in. „Dwa razy dwa równa się cztery”, współautorstwo „Ostatniego Partelaita w Norymberdze” i fabularne m.in. „Za nami półka inni”, „Kołose szczęścia”, „Włóczy bilet”.

Filmy Profesora i o Profesorze będą dziś prezentowane.

Jak zapewnia przewodniczący komitetu organizacyjnego sesji — doc. Wiktor Budzyński, nie będzie obzerznych analitycznych referatów, ale wspomnienia i refleksje nad pracą pedagogiczną i twórczością Profesora. Wśród gości spodziewany jest rektor Belgijskiej Szkoły Filmowej, w której A. Bohdziewicz wykładał w latach 1966—69.

okazji 70-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Twórcze rozumienie marksizmu-leninizmu, co potwierdza przebieg obchodów w Moskwie, a zwłaszcza referat wygłoszony przez sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa na uroczystym posiedzeniu KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej SFRR, stwarza silny impuls do pomysłowego rozwiązywania złożonych problemów współczesności.

Biuro Polityczne zapoznało się ze sprawozdaniem delegacji PZPR na spotkanie przedstawicieli partii, ruchów i organizacji przybyłych do Moskwy w 70 rocznicę rewolucji. Uczestnicy tego bezprecedensowego forum potwierdzili głęboką troskę o losy świata i przysłód narodów, wskazali na możliwości rozszerzenia współdziałania i postępowych, niezależnie od ich orientacji politycznej, czy ideologicznej, w welo o pokój, w rozwiązywaniu globalnych problemów ludzkości.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem i wynikami oficjalnej wizyty przyjaciół w Polsce przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Károly Górsza. Z zadowoleniem stwierdzono, że przyjęte w czasie rozmów ustalenia umożliwiają dynamiczny rozwój stosunków dwustronnych, a zwłaszcza ekonomicznych i wymiany naukowo-technicznej.

(PAP)

Członkowie Sekretariatu KŁ PZPR w gminach Parczew i Ozorków

Wczorajszy pobyt członków Sekretariatu KŁ PZPR w gminach Parczew i Ozorków nie trwał długo. Wystarczyli jednak niespełna trzy godziny, aby naczelnie stwierdzić, że postęp w najważniejszych obecnie pod względem produkcyjnym i socjalno-bytowym podziałach wsi tj. w sprawie wodociągów i melioracji gruntów jest tu doprawdy ogromny.

I sekretarz KŁ PZPR Józef Niewiadomski oraz sekretarz Komitetu Społecznego Budowy Wodociągów ze wsi Skromnica w gminie Ozorków Franciszek Kawecki uruchomili wczoraj uroczystość wodociąg wsi „Chrzastów XI” — Skromnica — Tkaczew. 51 gospodarstw ze wsi Skromnica otrzymało od tak dawna upragnioną wodę.

Członkowie Sekretariatu KŁ PZPR podczas wczorajszego pobytu w gminach Parczew i Ozorków zapoznali się także z przebiegiem budowy dwóch bloków mieszkalnych w Pleskowie (zakład PGR Leśniczka), obejrzel tok robót melioracyjnych w Małej Wsi pod Parczewem i stację wodociągową w Chrzastowie.

W trakcie krótkiego spotkania w klubie „Ruch” w Skromnicy z komitetem budowy wodociągów i sekretarzem KŁ PZPR Józef Niewiadomski pogratulował wszystkim uczestnikom tych prac sukcesów i rozmachu oraz podzielił serdecznie za wysiłek rolników, inwestorów, wykonawców, społeczeństwo obu gmin i ich władzom.

Doktorat h.c. PŁ dla profesora J. A. Martynowa

Na wczorajszym obradach plenarnych posiedzeniu Senatu Politechniki Łódzkiej odbyła się uroczystość nadania godności honorowego doktora tej uczelni wybitnemu radzieckiemu uczonemu, rektorowi Moskiewskiego Instytutu Tekstylnego — prof. dr. Iwanowi A. Martynowowi.

Prof. Martynow jest uznanym specjalistą w dziedzinie szeroko rozumianej mechaniki krosien i procesów włókienniczych. Jest autorem 10 patentów i ponad 80 prac naukowych, teoretycznych i doświadczalnych. Za osiągnięcia naukowe oraz wdrożenia do praktyki przemysłowej wielu udoskonaleń konstrukcyjnych krosien uhonorowany nagrodą prezesa Rady Ministrów ZSRR, Doktor h.c. Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Włókiennictwa w Lileńcu.

Prof. I. A. Martynow wniosł wielki wkład w organizację i kontynuację wszechstronnej współpracy między Instytutem Maszyn Włókienniczych Moskiewskiego Instytutu Tekstylnego a Wydziałem Włókiennictwa Politechniki Łódzkiej.

W uroczystości udział wzięli: sekretarz KŁ PZPR — Grzegorz Milewicz, przewodniczący RN m. Łodzi — prof. Mieczysław Serwiński oraz liczni przedstawiciele łódzkiego ośrodka akademickiego i zagranicznych placówek naukowych.

(rs) (n)

Listy glosujących

(Dokończenie ze str. 1)

poza miejsce stałego bądź czasowego zameldowania.

Zgłoszone przez obywateli nieprawidłowości — muszą być w ciągu 3 dni rozpatrzone przez organ, który sporządził spis. W każdym wypadku — także wówczas, kiedy reklamacja zostanie uznana

za bezpodstawną — reklamujący otrzymuje decyzję wraz z uzasadnieniem.

Decyzje terenowego organu administracji można zaskarżyć w miejscowym sądzie rejonowym. Nie podlega ono opłatom sądowym. Skarga musi być rozpatrzona w ciągu 3 dni. Postanowienie sądu rejonowego jest ostateczne.

24 godziny

11 BM. WOJCIECH JARUZELSKI przyjął Jima Hoaglanda, specjalnego korespondenta „The Washington Post”, któremu udzielił wywiadu. Rozmowa, w której uczestniczył stały korespondent garety w Warszawie Jackson Diehl, dotyczyła polskiego planu zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie środkowej.

W ŚRODĘ W PALACU Liechtensteina w Wiedniu odbyło się kolejne spotkanie nieregularne „Grupy 23” przedstawicieli państw Układu Warszawskiego i Paktu Północnoatlantyckiego w sprawie mandatu rokowania na temat redukcji wojsk i zbrojeń konwencjonalnych w całej Europie.

Podczas posiedzenia przystąpiono do ponownego rozpatrywania szczególnych elementów przyszłego mandatu.
11 BM. PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Szwecji Oerjana Bernera, który przekazał pismo króla Szwecji Karola XVI Gustawa, będące odpowiedzią na memorandum rządu polskiego z 17 lipca br. w sprawie zmniejszenia zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie środkowej.

PREZIDENT Nikaragui, Daniel Ortega przybył we wtorek do Warszony, gdzie wystąpi podczas kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Goście z Zairu w UŁ

W Uniwersytecie Łódzkim gości od wczoraj rządowa delegacja Republiki Zairu, w składzie: wice-minister szkolnictwa wyższego — Bogno Bakeli, doradca premiera — Wanza Mpango Lokombi, doradca ministra — Kanyusa Bidum i dyrektor departamentu — Fataki Lombull.

Zatrzymani goście spotkali się z kierownictwem uczelni oraz zapoznali z podstawowymi problemami tej działalności naukowo-badawczej, dydaktycznej i wychowawczej.

11 BM. WODZIMIERZ ZWIERZKOWSKI i wojewody gdańskie Mieczysława Cygana z ordynariuszem diecezji gdańskiej, ks. biskupem Tadeuszem Gocłowskiem.
W czasie rozmowy poruszono aktualne problemy interesujące obie strony. Rozmowa usposunkowała się do dotychczasowych form współdziałania jednoczących społeczność woj. gdańskiego.
ARMIA salwadorska złaźniała we wtorek ogłoszone 5 listopada jednostronne zawieszenie broni. Oddziały rządowe rozpoczęły we wtorek poważną operację zbrojną przeciwko partyzantom z Frontu Wyzwolenia Narodowego Im. Farabundo Martígo w departamencie Chaletenego, na północy kraju.

Opr. Kp

Zakończenie szczytu arabskiego

W środę zakończył obrady w Ammanie szczyt arabski. W przyjętym komunikacie potępiono Iran za okupowanie części terytorium Iraku i niepodporządkowanie się rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 598 wzywającej do przerwania działań wojennych na froncie iracko-irańskim.

Uczestnicy szczytu opowiedzieli się za zwolnieniem międzynarodowej konferencji bliskowschodniej pod egidą ONZ, z udziałem wszystkich zainteresowanych stron w tym Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jak podkreślono w komunikacie końcowym, tego rodzaju konferencja byłaby jedyną drogą prowadzącą do ustanowienia trwałego i sprawliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

LONDYŃSKI „CESARZ”
W WARSZAWSKIM „STUDIO”
KONCERT
NA PIĘCIU
AKTORÓW

Kulturalnym wydarzeniem minionej tygodnia była wizyta w warszawskim „Studio” londyńskiego The Royal Court Theatre z głosnym, i to nie tylko ze względu artystycznych, przedstawieniem „Cesarza”, zrealizowanym według książki Ryszarda Kapuścińskiego. Jak było do przewidzenia, spektakle spotykały się z ogromnym zainteresowaniem polskich widzów, były równie gorąco oklaskiwane, co i żywo komentowane.

— Polska publiczność — powiedział nam po zakończeniu spektaklu przedstawienia jeden z aktorów, Nabil Shaban — reaguje na sztukę intensywniej, bardziej żywiołowo niż widzowie w Londynie. Rozumiem to, bo dla Polaków dzieło Kapuścińskiego ma dodatkowe znaczenie. Niewiele Brytyjczyków zdaje sobie sprawę, że sztuka dotyczy problemów władzy nie tylko w Babilonie, ale wszędzie — również dzisiaj, jej bohaterami mogliby być Reagan czy Margaret Thatcher i otaczający ich doradcy.

Wystawieniem „Cesarza” w Londynie zainteresowało się jednocześnie i niezależnie od siebie dwóch ludzi: Jonathan Miller — jeden z najbardziej znanych reżyserów brytyjskich, śledzący w swych sztukach do problemu władzy oraz Michael

Hastings — dramaturg i kierownik literacki The Royal Court Theatre, interesujący się dla odmiany historią i kulturą Afryki. Stwierdził, że Ryszard Kapuściński należy do tych autorów, którzy indywidualności złączyły swe wysiłki.

Premiera inscenizacji, która odbyła się 12 marca br., towarzyszyły burzliwe demonstracje.

— Wokół naszego spektaklu — komentuje ten fakt Nabil Shaban — narosło wiele kontrowersji. Najle Sellasie był jednym z największych najpopularniejszych przywódców afrykańskich, stojącym na czele niepodległego państwa i próbującym zjednoczyć wszystkie kraje kontynentu. Ta sztuka nie traktuje go z takim szacunkiem, jakim niewątpliwie cieszył się u milionów ludzi. Nie więc dziwnego, że na przykład dla Rastafarian, którzy uważali go za boga, była wręcz obelga, zniewaga.

— W czasie pierwszych przedstawień — uzupełnia tę uwagę — powiedział polski aktor — londyński teatr był obojętny, ponieważ przed wejściem odbywały się manifestacje organizowane przez członków rodziny cesarskiej i gromady Rastafarian, którzy — w ulotkach i przez głośniki —

domagali się głów Millera, Hastingsa i mojej.

Rzecznik zwolenników obalonego cesarza na łamach „The Telegraph” zarzucił nawet Kapuścińskiemu, że książka na każdej stronie zawiera po kilka kłamstw czy wręcz oszczerstw. — Wezwaliśmy — twierdził — Michaela Hastingsa i Jonathan Millera oraz związek zawodowy aktorów i samego Kapuścińskiego na dyskusję panelową z udziałem prawników o książce i przedstawieniu, ale nikt z nich nie odpowiedział.

Początkowo przedstawienia „Cesarza” grane były na małej scenie. Zainteresowanie publiczności sprawiło, że po letniej przerwie przeniesiono je na dużą scenę.

O ile w ocenie widzów spektaklu zdania krytyki były jednolite w wyrażanym wysokim uznaniu, to interpretacja utworu prowokowała do dyskusji i polemik. Dla jednych była to konkretna opowieść o konkretnej władzy, dla innych — studium władzy w ogóle, dla jeszcze innych — alegoria polskich stosunków epoki Gierkowskiej.

Stanowisko twórców londyńskiego „Cesarza” przedstawił Michael Hastings: — Chcieliśmy odejść od stylu społecznego realizmu. Przedstawiliśmy adaptację jako rodzaj dadaistycznego traktatu. Mamy pięć grających losów w różnych rolach

i głosach, przeskakujących od jednej postaci do drugiej. Widzi się jedną głowę, wyglądającą z małych drzwi, potem następną, i następną...

Impresariatu „Studio” i The British Council — którym zawdzięczamy doprowadzenie spektaklu do Polski (były to już ostatnie prezentacje „Cesarza”) — należy wyrazić słowa szczerzego uznania i wdzięczności. Zobaczyliśmy znakomity teatr i równie znakomitych wykonawców. W nad wyraz oszczędnej scenografii, którą tworzyły ludzkie losy, wiele drzwi, wystąpiło pięciu śladów i ciemnoskórych aktorów, ubranych w eleganckie garnitury, białe koszule i stonowane krawaty.

Grany bez żadnych rekwizytów — mówił później Nabil Shaban — to prawda, że jest to trudne, ale jesteśmy aktorami i tego nas uczone — polegać tylko na sobie, na swoim głosie i gestach. Uważam, że dzięki takiemu sposobowi gry przedstawienie jest czytelniejsze, bardziej przejrzyste.

Nabil Shaban... Postać tego aktora, bezwzględnie kaleki, występującego na wózku inwalidzkim, szokowała początkowo widzów, konsternowała, zmuszała do pytań o cel i sens takiej prezentacji. Uczucie pewnego zażenowania szybko jednak ustępowało dzięki naturalności i znakomitemu aktorstwu (po ukończeniu Surrey University z grupą innych inwalidów stworzył własny teatr Graeca). Nabil Shaban nie tylko bezbłędnie wyłożył się w spektaklu, ale potrafił stać się jego centralną postacią. W tym przedstawieniu na pięć ludzkich losów był również i taki — pokrzywiony przez życie. Interpretacja może być dosłowna, ale narzuca się sama.

Język nie stanowił bariery w odbiorze tego spektaklu opartego bardzo dokładnie, wręcz wiernie, na książce. Taki był wymóg autora.

Miller i Hastings zilustrowali tekst książki polskiego pisarza nader oszczędnymi środkami, co przy statycznej przedzielnym akcie mogło się udać tylko dzięki bezbłędnej grze aktorskiej. Jak wspomnieli Nabil Shaban, najważniejszymi, żeby nie powiedzieć jedynymi elementami tego przedstawienia, były: intonacja, mimika, precyzyjny gest i równie precyzyjne komponowanie postaci. Doskonałe zsynchronizowanie ruch sceniczny, każde przemówienie się aktora, jego pojawienie się i wyjście, wzajemne ustawienie wobec siebie — wszystko to razem nasuwało porównanie ze znakomitym, wyczekiwany przez dyrygenta koncertem, w tym przypadku — koncertem na pięciu aktorów.

OD OBRAZU DO FOTOGRAFII

Rocznice wydarzeń, awansów i tych najważniejszych, zawsze były pretekstem do organizowania najrozmaitszych wystaw przypominających, upamiętniających bądź tylko nawiązujących... Wystaw, dodajmy, nie zawsze ambientnych, mierz — ale wcale nie tak rzadko — poświęconych przygotowywanych z jedną myślą, by można było wykąsać się aktywnością i odnotować tę aktywność w sprawozdaniach.

Zarzut tego na pewno nie można postawić ekspozycji, otwartą kilka dni temu z okazji 70 rocznicy Rewolucji Październikowej w Muzeum Sztuki.

Wystawa „Od obrazu do fotografii” (tytuł nawiązujący do sztuki Osipy Brika), prezentująca doświadczenia radzieckiej awangardy lat dwudziestych, przygotowana została nadzwyczaj starannie i równie starannie została zakomponowana. Słowo „znakomita” ilustracja dokonana i wysiłków twórców pozostających nowych, adekwatnych do epoki języków wypowiedzi. Na wystawie dominuje fotografia, owo „poko mechanizm” — będąca znakomitą formą wypowiedzi artystów, przynależąca w dynamicznym obrazie awangardy do jej rzeczywistości.

Autorami zdjęć, doskonale zreprodukowanych przez pracownię fotograficzną Muzeum Sztuki, są tak znani i uznani twórcy, jak m.in. Arkadij Szachert, Maks Alpert czy wziętych postaci radzieckiej fotografii — Aleksander Rodcenko. Obrazy tego ostatniego stanowią wreszcie większość przygotowanego zestawu.

„Nie tworzył fotobrazów, lecz wybrał fotodokumenty i dokumentalne nie są artystyczne wartości” — pisał (co przypomina wystawę) Aleksander Rodcenko. „Kiedy życie wro — uzupełniał Łanaczarski — wówczas sztuka staje się nie bożyszczem, lecz orędziem używanym dla dalszego życia, dla jego krzepnięcia i rozwoju”.

Oglądając dziś historyczne już zdjęcia awangardystów, waga nie tylko na ich wartości dokumentalnej i funkcji propagandowej. Wbrew hasłu Rodcenki, przemawiają do wyobraźni współczesnego widza swymi walorami artystycznymi, siłą ekspresji, umiejętnością uchwycenia w ułamku sekundy charakterystycznego momentu, oryginalnością spojrzenia. W

Spotkanie
Z POLIHYMNIA

Filarmonicy wojażują, co wcale nie znaczy, że wzięli „Spotkanie z Polihymnia” mam od razu chować do szuflady. Pani Polihymnia jest przecież w Łodzi nadal obecna i wyznacza swym sympatykom rendez-vous w takich np. mieścinach, jak choćby Muzeum Historii Miasta Łodzi.

A że jest to miejsce od lat muzyce życzliwe, nie muszę udawać. Spokojna, przydatna praca Działu Kultury Muzycznej, aromatyzowana nutą, pamiętkami, starymi instrumentami i przygotowywaną stałą galerię poświęconą A. Rubinstejnowi, mówi sama za siebie tak rzecz, tak liczne i rozmaite koncerty odbywające się w tych wykwintnych wnętrzach.

Od dłuższego czasu muzyczne wydarzenia są nie jak dawniej, w reżyserskiej na przebiegającej tramwaju, dwoma kierunkami: frontowej sali kominkowej, lecz w położonej głębiej sali białej (halowej), w której jedyną podłogą wibruje nieczym podłoga parowa, gdy za oknem przesuwa się wielka ciemność. Tam właśnie spędziłem dwa kolejne wieczory.

W niedzielę, na centralnie usytuowanym białym podium zajmowanym w trakcie spektakli „Costi fan tutte” przez ogromne i aż trochę „bezustydne” łóżko, stanęli skromnie ubrani z KAMERALNEGO CHORU AKADEMII MUZYCZNEJ W ŁÓDZI, wraz ze swym maestro, prof. ZYGMUNTEM GZELLĄ. Śpiewali muzykę polską obecną, z młodzieńczą żarliwością i zaangażowaniem, od „Pieśni kurpiowskich” Szymanowskiego poprzez utwory Malawskiego, Kieśewettera, aż po współczesne dzieła Batera („Prośba o odnowę”), Kozłowskiego („Pax hominibus”) i Świdra („Cantus gloriosus”). W kilku wypadkach studiujący jeszcze w AM soliści przytaczali swe głosy do zespołu, o którym mogę powiedzieć, że się w sposób widoczny rozwija, śpiewa coraz lepiej i coraz piękniej.

Gdybym miał nakręcić schematyzującą pre występującą w muzeum w poniedziałek wiołonocełistki, pozmieniam na prosty rzecz, że również przy pomocy swego instrumentu „Śpiewała”. Owa wiołonocełistka to WIKTORIA JAGLING, towarzyszącym zaś jej pianistą był ALEKSANDER MINDOYANTOS. Popis radzieckich artystów nie stanowił — jeśli idzie o ścisłość — recytatu wiołonocełowości. Z uwagi na równowagę obu partii w sonatach, był naturalnie typowym koncertem kameralnym. Jednakże W. Jagling przyciągała uwagę zdecydowanie silnie. W Sonacie F-dur nr 1 Beethovena i Sonacie D-dur nr 2 Mendelssohna zachwycała głównie trybem, delikatnością i niebanalną wirtuozerią. W Sonacie d-moll op. 40 Szostakiewicza objawiła ponadto już bardziej „męską” siłę wyrazu i dramatyzm. Choć i tutaj kantylenowe, wyrafinowane w pianissimo Largo uznane mogło być za wartość samą w sobie. Bez tej ostatniej sonaty wrażenia z występu nie byłoby pełne i adekwatne do wszechstronnych możliwości interpretacyjnych solistki. Zresztą brawa należały się obom znakomitemu ze sobą współdziałającym kameralistom.

A zatem — jak widać — pod nieobecność filharmoników coś się jednak ciekawego w lokalnym życiu koncertowym dzieje. I dzieć się będzie w nadchodzącym okresie, kiedy to dominującym hasłem stanie się zdecydowanie „młodość”.

W najbliższy wtorek — koncert Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej z Łodzi, natomiast od środy — imprezy festiwalu DO-RE-MI, rozpocznie w Teatrze Wielkim m. in. występ Młodzieżowej Orkiestry Smyczkowej z Sofii.

JANUSZ JANYSZ

W związku ze zbliżającym się 100-leciem stałej sceny polskiej w Łodzi, Towarzystwo Kultury Teatralnej przygotowało cykl wykładów, poświęconych jej dziejom. Będą się one odbywały w Teatrze Studyjnym, przy ul. Kopernika 8, raz w miesiącu, o godz. 16.30.

Prowadzącym prelegentem będzie dr Anna Kuligowska, gośćmi zaś m.in. Barbara Osterloff, Zofia Napientkowska, Stanisław Kaszyński.

Pierwszy wykład odbędzie się dziś (12 bm.). Temat: Próba periodyzacji. Trudne początki. Ira Aldridge w Łodzi.

JULIUSZ CYPERLING
JERZY BARSKI

DZIEJE
SCENY
ŁÓDZKIEJ

W związku ze zbliżającym się 100-leciem stałej sceny polskiej w Łodzi, Towarzystwo Kultury Teatralnej przygotowało cykl wykładów, poświęconych jej dziejom. Będą się one odbywały w Teatrze Studyjnym, przy ul. Kopernika 8, raz w miesiącu, o godz. 16.30.

Prowadzącym prelegentem będzie dr Anna Kuligowska, gośćmi zaś m.in. Barbara Osterloff, Zofia Napientkowska, Stanisław Kaszyński.

Pierwszy wykład odbędzie się dziś (12 bm.). Temat: Próba periodyzacji. Trudne początki. Ira Aldridge w Łodzi.

JULIUSZ CYPERLING
JERZY BARSKI

W związku ze zbliżającym się 100-leciem stałej sceny polskiej w Łodzi, Towarzystwo Kultury Teatralnej przygotowało cykl wykładów, poświęconych jej dziejom. Będą się one odbywały w Teatrze Studyjnym, przy ul. Kopernika 8, raz w miesiącu, o godz. 16.30.

Prowadzącym prelegentem będzie dr Anna Kuligowska, gośćmi zaś m.in. Barbara Osterloff, Zofia Napientkowska, Stanisław Kaszyński.

Pierwszy wykład odbędzie się dziś (12 bm.). Temat: Próba periodyzacji. Trudne początki. Ira Aldridge w Łodzi.

JULIUSZ CYPERLING
JERZY BARSKI

Spacerkiem
PO GALERIACH

podziw wprawiają mistrzowskie zdjęcia reporterskie i pełne wyrazu portrety.

Organizatorzy wystawy nie ograniczyli się tylko do przypomnienia fotografii tego okresu. Artystyczne przeobrażenia ilustrują również komentowane przez artystów malarstwa, sztuki monumentalnej i stosowanej oraz prezentowane na wideo kroniki filmowe i fragmenty wybitnych, najbardziej znaczących filmów.

Ekspozycja „Od obrazu do fotografii” czynna będzie do 6 grudnia.

J. CYPERLING

NA JAWIE I WE SNIE

Głęboka, ukryta prawda o życiu erotycznym człowieka stanowi podłoże wiedzy z jego psychiki, rodzaju osobowości i może być nawet wyjaśnieniem jego losów. Często to jednak pozostaje tajemnicą. Najbardziej wrażliwi biograf nigdy nie wysłuchi tej prawdy, którą przy wzajemnym uczuciu sna ukochana kobieta, gdyż dzięki niezłomnej mądrości przyrody ta dziedzina życia (poza wynaturzeniami) nie nosi wywładu i świadomości.

Obnażenie erotyki w sztuce wydawało się może niebezpieczne tylko wtedy, gdy autentycznym graniczy z naturalizmem, który z istoty rzeczy bliski jest pornografii. Przed zarzutem pornografii sztukę erotyczną ocaliły przede wszystkim romantyczny idealizm, którego celem jest piękno. Owego erotycznego piękna jest w sztuce europejskiej bardzo wiele, zachwyca ono do dziś. Nie pisałam tego wszystkiego, gdyżby nie przyszło mi oglądać wystawy Justinga Włodzimierza Sobczyńskiego, która czynna jest w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy. Główną tematyką obrazów Justinga jest kobieta. Kobieta, która widocznie artystę przyciąga i przeraża. On sam o sobie mówi tak: „Tworzę coś, co można nazwać realizmem złudzeń. Siaram się nadawać moim obrazom pewną wymowę, którą jest znajomość współczesności, gdyż nikt nie może uciec od swej współczesności. I widzę, że są one napiętnowane złudzeniami tak, jak my jesteśmy nimi napiętnowani. Ludzie dawno odeszli od zaspokajania swych elementarnych potrzeb życiowych. W dobie współczesności żyjemy jak w teatrze, żyjemy na pokaz niejako dla efektu i wywołania wrażenia innych. Maluję więc ten nasz ludzki teatr, w którym kobieta odgrywa, choćby w sposób sobie nie uświadomiony, ważniejszą rolę niż mężczyzna”. Tyle autor prac. A kobiety z jego obrazów tymczasem są jak z koszmarnych snów, które pełne wulgarności wzbudzają wstręt, miast być obiektem pożądania. Istny koszmarny erotyczny. Freud zapewne zinterpretowałby to dosadnie.

BEATA GRATKOWSKA

NA
PLANIE
TV

W niedzielę, na centralnie usytuowanym białym podium zajmowanym w trakcie spektakli „Costi fan tutte” przez ogromne i aż trochę „bezustydne” łóżko, stanęli skromnie ubrani z KAMERALNEGO CHORU AKADEMII MUZYCZNEJ W ŁÓDZI, wraz ze swym maestro, prof. ZYGMUNTEM GZELLĄ. Śpiewali muzykę polską obecną, z młodzieńczą żarliwością i zaangażowaniem, od „Pieśni kurpiowskich” Szymanowskiego poprzez utwory Malawskiego, Kieśewettera, aż po współczesne dzieła Batera („Prośba o odnowę”), Kozłowskiego („Pax hominibus”) i Świdra („Cantus gloriosus”). W kilku wypadkach studiujący jeszcze w AM soliści przytaczali swe głosy do zespołu, o którym mogę powiedzieć, że się w sposób widoczny rozwija, śpiewa coraz lepiej i coraz piękniej.

Gdybym miał nakręcić schematyzującą pre występującą w muzeum w poniedziałek wiołonocełistki, pozmieniam na prosty rzecz, że również przy pomocy swego instrumentu „Śpiewała”. Owa wiołonocełistka to WIKTORIA JAGLING, towarzyszącym zaś jej pianistą był ALEKSANDER MINDOYANTOS. Popis radzieckich artystów nie stanowił — jeśli idzie o ścisłość — recytatu wiołonocełowości. Z uwagi na równowagę obu partii w sonatach, był naturalnie typowym koncertem kameralnym. Jednakże W. Jagling przyciągała uwagę zdecydowanie silnie. W Sonacie F-dur nr 1 Beethovena i Sonacie D-dur nr 2 Mendelssohna zachwycała głównie trybem, delikatnością i niebanalną wirtuozerią. W Sonacie d-moll op. 40 Szostakiewicza objawiła ponadto już bardziej „męską” siłę wyrazu i dramatyzm. Choć i tutaj kantylenowe, wyrafinowane w pianissimo Largo uznane mogło być za wartość samą w sobie. Bez tej ostatniej sonaty wrażenia z występu nie byłoby pełne i adekwatne do wszechstronnych możliwości interpretacyjnych solistki. Zresztą brawa należały się obom znakomitemu ze sobą współdziałającym kameralistom.

A zatem — jak widać — pod nieobecność filharmoników coś się jednak ciekawego w lokalnym życiu koncertowym dzieje. I dzieć się będzie w nadchodzącym okresie, kiedy to dominującym hasłem stanie się zdecydowanie „młodość”.

W najbliższy wtorek — koncert Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej z Łodzi, natomiast od środy — imprezy festiwalu DO-RE-MI, rozpocznie w Teatrze Wielkim m. in. występ Młodzieżowej Orkiestry Smyczkowej z Sofii.

JANUSZ JANYSZ



Moda, moda, moda...

Niedzielny, ponury poranek. W perspektywie pustawa ulica A. Struga. Grupa przechodząca dziarsko na drugą stronę jest dość niezwykła. Z dziewczynami trudno odróżnić mężczyzn, jakiegoś wyraziste wzory. Milijant regulujący ruchem, też całkiem niezwykły. Przeogromny biały płaszcz z czarnymi aplikacjami świetnie się prezentuje przy każdym rytmicznym ruchu ręką. Duża, biała czapka wygląda twarzą. Wszyscy to całkiem nie z naszej rzeczywistości...

Obecność kamery i operatora Stanisława Sołtysa wyjaśnia wszystko: tu grasuje telewizja. Odlatują się właśnie kolejne fragmenty „Świata szmat”. Aby od razu wyjaśnić ewentualną dwuznaczność tytułu informuję, że rzecz będzie o świecie mody. Zaś owa niezwykła, aż bardzo interesująca przyrodziana grupa przed chwilą wędrując przez pagórki i dachy teraz właśnie „opada” na ulicę Piotrkowską. I akurat ze stoickim spokojem przerabia wystawę w znanym sklepie „Duet”. Manekiny z wyraźnie pogodnym uśmiechem na twarzach przyjmują utratę garniturów — standard i sukienek z bistoru. Sztaty które nabożono im teraz, każda to dzieło sztuki — oczywiście nie wszystkim mogą się podobać, ale z pewnością nie pozwolą, na obojętne minięcie wystawy.

Dziwne postacie idą dalej, by zagłębić się na dobre w rzeczywistość.

Łódź podwórka przy ul. Wschodniej 31.

Aż tak niby zwykła kanapa, jednakże zwykłe meble, tylko że ustrójone całkiem niezwykle — kapami (które namiętnie miast po prostu rzucić na tapczan chce się dokładnie obejrzeć analizując wzór), efektywnymi poduchami ozdobionymi grafiką. Telewizor, który w normalnym domu ma rangę i pozycję członka rodziny, tu jest co prawda widoczkowy ale wylazłszy z głowy ma całkiem człowieczy kształt, tylko zamiast brzucha ekran, a siedzi sobie swobodnie z nogą na nodze. Wśród naszych postaci nie z tej ziemi są i te o wyraźnie męskich upodobaniach. Bo oto wieszają sobie w domu podwórkę paromestrowy, okazują damski biust...

Cały ten opis mógł sugerować, że powstaje bardzo dziwny program o bardzo dziwnej modzie. A tymczasem będzie to program o tym, że moda jest zjawiskiem nie tylko zlozonym, ale wielobarwnym artystycznie. Autorki — Jadwiga Wileńska i Magda Oleczyk z Łódzkiej telewizji — oraz grono współpracowników — nie ułatwiają sobie życia, mnożąc rozmałość dowodów na to, że moda to ważna i skomplikowana sprawa. Zaprezentują więc szalone pokazy skłaniające do westchnień i marzeń. Będzie rzut oka na polską ulicę i paręśkie nowinki. Dowiemy się również jak było w „Victorii”, gdzie niebawem oprócz polskich projektantów, pokażą modę Włosek i Austriacy. Głos zabiorą także dyktatorzy, choć nie na długo, bo w myśli dewizy tego programu: zamiast mówić o modzie, trzeba ją po prostu pokazywać. Będzie też



dyktator śpiewający. A kto był na koncercie „Interfashion” wie, że Jerzy Kryszak świetnie się sprawdzi w tej roli. Zaś o samych targach, a raczej o przygotowywaniu do drugiej ich edycji, dowiemy się również. Wyszukane zostały ponadto filmowe zapisy pokazów mody — a najstarszy pochodzi aż z 1932 roku. Będzie też trochę o poróżnieniach, dowiemy się czemu to i o kiedy spodnie mają kanty, zaś kamizelka nie dopina się na ostatni guzik. Słowem będzie to prawie godzinne zaglądanie do wielkiej szafy.

A to wszystko, co podglądaliśmy w niedzielę śledząc grupę młodych, niestandardowo ubranych ludzi (studenci III roku Wydziału Aktorskiego) to jeden z elementów programu. Stroje i niezwykle rzadziej są dziełem Lidii Cankowej — Bulgarii, mieszkającej w Łodzi, która tworzy prawdziwe dzieła sztuki. Jej grafika wpisana w konstrukcję zaprojektowanego przez artystkę użytkowego stroju to efektywny, ciekawy sposób uprawiania sztuki i lansowania mody jednocześnie. Z pewnością warto twórczość Cankowej zacząć program, który może będzie miał dalszy ciąg. Ale na razie (odpuścić na wszelki wypadek), polecamy uważnie państwu tytuł „Świat szmat”, który ma się pojawić w II programie T w grudniu.

RENATA SAS

Rynek dziś i jutro Każdy jest kowalem losu?

(Dokończenie ze str. 1)

umożliwiają wzrost produkcji tych artykułów, których dostawy będą kierowane obecnie bezpośrednio i to jeszcze w tym roku, do sprzedaży detalicznej. Oferta towarowa przemysłu istotnie wzrosła także bezpośrednio bezwzględna wymiana towarowa między polskimi i zagranicznymi — zwłaszcza socjalistycznymi — przedsiębiorstwami handlowymi. Jej celem jest zarówno uzupełnienie, jak i wzbogacenie asortymentowe podaży, zwłaszcza przemysłowych towarów na własny rynek.

W najbliższej natomiast przyszłości wdrożenie zasad polityki propagandowej — zgodnie z programem realizacyjnym II etapu reformy gospodarczej, który zakłada głównie prorynkową orientację całej gospodarki oraz jej oparcie na prawach rynku — przyczyni się do stworzenia już w przyszłym roku warunków osiągnięcia równowagi na rynku artykułów przemysłowych.

Zbliżają się święta, które tradycyjnie kolarzą się z obfitym stołem...

— Ostatnio podjęte decyzje stwarzają gwarancje, że tegoroczny świąteczny będzie równie obfity jak ubiegłoroczny. Cały handel został tak przygotowany, aby przyczynić się do zakupów świątecznych, aby czynić je łatwiejszymi, bez nerwowej atmosfery, aby kupić to, na czym konsumentom szczególnie zależy. Zagwarantujemy min. tzw. świąteczną strukturę asortymentową mięsa i jego

przetworów, w tym wędzonek i innych wysokogatunkowych wędlin. Większe będą dostawy drobiu, lepiej zostaną zaopatrzone zakłady produkujące wyroby garmażeryjne, aby nam wszystkim zaoszczędzić czasu w okresie świątecznej krzątaniny w domowych kuchniach. Dostawy karpia będą odpowiadały dostawom na poziomie roku ubiegłego. Dodatkowo zostaną sprowadzone w zauważalnych ilościach pomarańcze, cytryny, grusze, rodzynki, itp. Zaopatrzenie rynku nie będzie więc gorsze niż to, do którego jesteśmy tradycyjnie przyzwyczajeni.

— W naszym rozmowie odnajdujemy wiele elementów zapowiadających bardziej autentyczny, traktowany kompleksowo rynek...

— To oczywiście. Skończył się czas patrzenia na rynek wyłącznie przez pryzmat handlu. Co więcej, skończył się czas odrębnego traktowania rynku konsumpcyjnego i rynku zaopatrzeniowego. W nowym kształcie funkcjonalnym urzędu ministra rynku wewnętrznego handel detaliczny jest tylko widocznym wierzchołkiem góry, której podstawa tworzą złożone problemy zasilania produkcji w środki wytwarzania, zmiany struktury gospodarki w kierunku prorynkowym i wreszcie odchodzenie od „ręcznego” kreowania procesów społeczno-ekonomicznych, w tym rynkowych.

Rozmawiał: JANUSZ KOTARSKI

W 69 rocznicę odzyskania niepodległości

(Dokończenie ze str. 1)

kowej decyzji — powiedział. Różnorodne fakty i zjawiska często przyczynowo i formalnie od siebie niezależne, a nawet niekiedy sobie przeciwstawne, rozgrywające się w różnych rejonach Europy świata, ale nade wszystko na ziemiach polskich, stanowiły ognia tego samego łańcucha, elementy tego samego procesu dziejowego, który po blisko 123 latach niewoli narodowej dał wreszcie Polakom szansę utworzenia niepodległego państwa. Naród polski szansę tę w pełni wykorzystał.

Również wczoraj, społeczeństwo Warszawy uczło pamięć wielu pokoleń bojowników o wolną ojczyznę, tych wszystkich, którzy złożyli jej ofiarę najwyższą. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza — pomnika uwieczniającego bezimiennych bohaterów walk narodowowyzwoleńczych — wzięły udział delegacje: Rady Krajowej PRON, MON, władz Warszawy, ZG ZBoWiR, RW PRON, organizacji młodzieżowych, warszawskich szkół i zakładów pracy.

W wielu miastach i miejscowościach woj. łódzkiego, w klubach, szkołach, drużynach harcerskich odbyły się wczoraj uroczyste wieczornice i akademie, poświęcone 69 rocznicy odzyskania po

nadanie wieloletniej niewoli pod zaborem niepodległości przez nasz kraj i naród.

W Piotrkowie uroczystą wieczornicę z okazji tej rocznicy zorganizowała wczoraj Rada Wojewódzka PRON.

Grupa najbardziej zasłużonych działaczy społecznych została uhonorowana wysokimi odznaczeniami państwowymi. M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Ryszard Miller. (m-ak)

PRZEJĘCIE TRANSPORTU KOKAINY

Celnicy brytyjscy zatrzymali 208 kg kokainy wartości 51 mln funtów (około 84 mln dolarów), największą przechwyconą kiedykolwiek w Europie partię narkotyku — poinformował w środę w Londynie przedstawiciel władz celnych.

Transport kokainy zatrzymano w Southampton, porcie na południu W. Brytanii, na statku kolumbijskim, który następnie miał udać się do Francji, RFN i Holandii.

„Każdy jest kowalem swojego losu” — mówi przysłowie. Kobieta, która je przytacza, nie ma szczęśliwej miny.

— Tyle razy próbowałam uwierzyć, że można zmienić swój los. Dzisiaj zaczynam się przekonywać, że nie w życiu po kowalach. Jak ktoś urodził się pod nieszczęśliwą gwiazdą, to ciągnie się to za nim i ciągnie...

Moja zgasa jak miałam 15 lat. Całe to moje dzieciństwo funta iaków nie było. W domu nigdy nie było dostatku, chociaż byłam jedynaczką. Ojciec pijak, a matka... od ponad trzydziestu lat jest pod opieką przychodni zdrowia psychicznego. Rozwiodła się z ojcem. Ja zostałam przy niej w nieszczęściu. Miałam ciemny mieszkankę w oficynie. Pokój z kuchnią, ubikacją w podwórku, zlew na wspólnym korytarzu.

Jeszcze wtedy wierzyłam, że chociaż mama chora, to jak ojciec nas wreszcie zostawił, mnie musi się udać. Skończyłam podstawówkę, poszłam do Liceum Ekonomicznego. Nie dałam rady. W drugiej klasie musiałam powtarzać rok. Krucho było z pieniędzmi. Musiałam zacząć myśleć o jakiejś pracy. No i zaczęłam. Jako gonić. Nie obijałam się. Moi przełożeni nie widzieli. Już po roku przeniesiłam się do pracy biurowej w księgowości. Wtedy chciałam oszaleć z radości. Jakbym to kowadło od losu dostała. Zaczęłam naukę na wieczorówce, poznałam chłopca...

— Wszystko szło po pani myśli... Chyba go nie kochałam. Ale był dla mnie dobry, a przede wszystkim miał normalną rodzinę. Ojca, matkę, rodzeństwo. Miał to wszystko, czego najbardziej mi brak w życiu. Kiedy zaproponował mi małżeństwo, nie zastanawiałam się...

— Udało się?

— Rodzice mojego męża właśnie kończyli budowę własnego domu. Chociaż jeszcze nie był całkiem gotowy, zamieszkaliśmy w nim. Co za radość!

— Był mężczyzną, był palcem. Może brakowało w nim dziecka? — Dziecko urodziło się po roku małżeństwa. Syn. Ale właśnie wtedy mąż zmienił pracę, żeby było więcej pieniędzy. Pracował po 14 godzin, czasem przez kilka dni przebywał w delegacjach. Nie martwiłam się, niczego nie podejrzewałam.

— A tymczasem żyć z nim powodziło się? — Jakby pani zgadza. Jak Maciek miał rękę, żyć z nim powodziło się. Byłam w ciąży z moim dzieckiem, który następnie miał udać się do Francji, RFN i Holandii.

Powiedzieli krótko — twój ma narzeczoną, więc daj sobie spokój i zabieraj się. O, ten rok zapamiętałam jak żaden. Mąż ma kochankę, a u teściów — porządną ludzi — tragedia. Najpierw zmarła matka męża. W pół roku później siostra. Okazało się, że leść przybyły tragicznym losem, przywalał na wszystkie kochankę i pozostawiał jedynie wśród żywych synowi. Było mi bardzo ciężko...

— Wróciła pani do matki?

— Matka nas nie chciała. Wtedy rozpoczęłam starania o jakieś mieszkanie dla siebie i Macia. On dzisiaj ma 12 lat...

— Niech pani nie płacze, jest pani bardzo dzielna...

— Tak mi się wydawało wtedy, kiedy poznałam drugiego mężczyznę. Był rozwiedziony starszy ode mnie i niezależny finansowo. Prawie jak z ogłoszenia. Tyle że mnie z nim zapoznał znajomy z myśla, żeby nas skojaczył. Po prostu wprost, to się im udało. Ja jeszcze raz chciałam uwierzyć, że i mnie się uda. Zresztą miałam już nie do pogardzenia. Mieszkanie!

— Został pani mężem?

— Nie został. Już byłam „szczęśliwą” mężatką. Teraz z decyzją wolalam poczekać, chociaż on nalegał.

— Maciek go pokochał. Bo prawdziwy ojciec wcale się nim nie interesował.

— Wróciły więc nadzieje? — Na początku wszystko się układało. On solidnie pracował, ja mu pomagałam. Skończyła się bieda, miałam nadzieję, że tym razem moja gwiazda znowu zaświeciła. Niestety. Okazało się, choć bardzo długo to ukrywał przede mną, że jest alkoholikiem. Próbowałam mu pomóc, żeby pomóc sobie i Maciowi. Nic z tego. Wy-

trzymywałam to jego „ciągi” aż do momentu, kiedy w upojeniu alkoholowym zaczął najpierw mi grozić zabójstwem. Uciekłam do matki. Czy chciała tego czy nie. Chociaż u mojego przysiadka nie cierpiałam biedy, to o własne życie i mojego syna trzęsłam się czterdzieści lat. Wolalam więc chorą kobietę i ciemną oficynę niż utratę życia.

Tylko co to za życie? Już nie mówię o sobie. Dawno umarły moje marzenia. Dzisiaj muszę walczyć o mojego Macia. I w tym tkwi szkodliwy...

— To on najbardziej odczuł skutki moich pomyłek, czy raczej nieszczęśliwego zarządzenia losu. Jest dzieckiem nerwowym, chorowitym... — Czy leczy go pani?

— Oczywiście. W poradni dla nerwowo chorych i tu paradoksalnie zalecają jako najskuteczniejszą terapię zmianę otoczenia, spokój. A Maciek wychowywany teraz jest przez moją matkę, starszą już i chorą psychicznie kobietę, która w nim widzi cały świat. Ale ten jej świat nie wychodzi ani mnie, ani mojemu synowi na dobre.

— No, a starania o mieszkanie? — Niech pani nie pyta. To temat na opowiadanie bez końca. Niby wszyscy są bardzo przychylni. Od naczelnika wydziału lokalowego w mojej dzielnicy po działacza PRON. Pani sprawa się kwalifikuje, to czytamy niemal we wszystkich urzędowych pismach, jakie od lat otrzymuję. To słyszę podczas każdej z wizyt w urzędzie. Sprawa się kwalifikuje, a ja jakby nie. No i co? 10 lat trwa moja walka. Nie zrezygnuję, choć nie wierzę, by nawet najlepsze reformy mogły wyeliminować z najcięższych chorób — s biurokracji. Potrzebne jest serce i wyobraźnia.

ANNA SZCZEPANIAK

Rozwiązanie krzyżówki

Z DNIA 31 PAŹDZIERNIKA BR.

POZIOMO: Krzyk, naped, Rem, drama, Dania, Indus, grof, tuba, rzęsa, piław, start, Aza, graży, Ikony.
PIONOWO: Kord, zupa, Koran, nandü, PRON, doza, rurki, mitra, astat, imbir, zwaly, ssaki, próg, lada, Arno, Teby.
Nagrody książkowe wylosowali: JERZY KUSIAK, Łódź, ul. Nowopolska 2/40, Helena PAWLIĆZAK, Łódź, ul. Wilekowskiego 70/13, Andrzej KOPEC, Łódź, ul. Marysińska 88/7, Czesława DYJEWSKA, Łódź, ul. Rymskiego 2/69, Zdzisław ZIENIE, Wicz, Łódź, ul. Jana 12/63, Wiesław MICIŃSKI, Łódź, ul. Rydzowa 8/26.

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji. (ka)



CZWARTEK, 12 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Bel Canto dla wszystkich. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Pogawranki nie tylko o piosenkę. 17.30 Z bliska i z daleka. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Być przedsiębiorczym. 18.20 Interstudium. 19.00 Mag. informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom „Kłopoty z Królowną”. 20.00 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Odpowiedzi na listy. 20.15 Koncert żywcem. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Nowelista radziecka. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Turniej orkiestr radiowych. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Profesorka i ich uczniowie. 22.30 Jazzowe granie. 22.55—24.00 Północ poetów — wiersze.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Sceny i arie z opery „Turandot”. Giuseppe Verdi. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny. (L). 13.10 „Spółdzielczość w reformie” — aud. Elżbiety Dobrowolskiej (L). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Piosenki z Francji i Włoch. 15.00 Julian Fajlat: „Pamiętnik”. 15.10 Jazz nie tylko dla fanów. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 A.

Mac Lean: „Czterdzieści osiem godzin”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 „Przed koncertem w filharmonii” — inf. (L). 17.40 „Wierszera ciniubabka” — reportaż (L). 18.10 „Witolda Afelta wspominki z jazzem i nie tylko...”. 18.30 Klub Stereo. 18.30 Wieczór w filharmonii. 20.35 Sylwetki artystów polskich. 21.30 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: Stefan Grabiński. „Biały wyrok”. 21.50 Teatr PR: Opoli fantazyjne. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 A. Bitew: „Podróż do przyjaciela z lat dziecińczy”. 23.20 Nagrania radiowe. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Klasyki jazzu. 11.30 „Mikrofon i pismo”. 11.40 Gwiazdy tygodnia: Zanna Biczewska i Bułat Okudźkiewicz. 11.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 W. Jaschke: „Ostatni dzień stworzenia”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Słynne interpretacje: Gennadij Rozdestwiewski. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rockowe dysgresje. 15.40 Nowy numer „Literatury i świata”. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.05 „W Buzjonie Trójki”. 16.30 Trochę swingu. 16.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 17.00 Mini-max: New Model Army — Senquences. 20.45 Warsztaty literackie. 21.00 Fermata — mag. 21.45 „Siła życia” — aud. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Blues wieczorny. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi —

„Korsarz”. 23.15 Czas relaksu. 23.50 N. Meller: „Starożytność wieczorna”.

PROGRAM IV

11.00 „Dom i świat” — mag. 18.00 Wiad. 12.05 Spotkanie z operetką — aud. 12.30 Radio — Praha. 13.00 Świat wokół nas „Jak sobie posiedzieć...”. 13.25 Zabawy przy muzyce. 13.50 Małe piosenki. 14.00 Popołudnie młodych. 17.00 Wiad. 17.50 Sztuka transkrypcji. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język rosyjski (L). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów. 18.50 Wiad. 19.35 Lekture Czwórki: Ireneusz Dembowski „Lew Władimirowicz Kulieszow”. 19.45 Kulisy scen i scenek. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 NURT. 22.00 Panorama muzyki polskiej. 22.50 Gra o przyszłość: „Polityka i Politologia”. 23.25 Muzykoterapia: W kolorze smutku i radości. 23.30 Wiad. 23.35 Spotkanie z reportażem „Madame Zina”. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości. 10.10 Domator dla dzieci. 10.20 „Antykwarisz Lovejoy” (L) — serial prod. ang. 11.15 Domator. 12.20 DT — wiadomości. 16.25 Dla młodych widzów — „Kwant”. 17.15 Teleexpress. 17.30 Magazyn lotniczy.

17.55 Refleksje — magazyn krajów socjalistycznych.

18.20 Sonda — Remont kapitalizmu.

18.50 Dobranoc — „Węgierskie bajki ludowe”.

19.00 Zostać czy emigrować — spotkanie sekretarza KC PZPR Stanisława Ciołka ze studentami.

19.30 Dziennik.

20.00 Antykwarisz Lovejoy (3) „Przyjaciele. Rzymianie i wrogowie” — serial prod. angielskiej.

21.00 Teraz — tygodnik gospodarczy.

21.30 Telewizyjny film dokumentalny — „Marek Żuławski”.

22.00 Studio sport — Turniej bokserski o memoriał Feliksa Stamma.

22.40 DT — komentarze.

PROGRAM II

17.30 Magazyn „102”.

18.00 Wiadomości (L).

18.30 Wiem wszystko — teleturniej.

19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd.

19.30 Konsylium kliniki adwoko go człowieka.

20.00 „Teatr wspaniały” — film dok.

20.35 Polska chochołów — widowisko poetyckie.

21.15 Ekspres reporterów.

21.30 Panorama dnia.

21.45 Dni muzyki radzieckiej — „Fragment jednej biografii” — film baletowy.

22.40 Studio sport — spotkanie z prezesem PZPN.

23.05 Wieczorne wiadomości.

wczoraj zgłoszenia
dziś
OGŁOSZENIE

POLONEZA (1985) z powodu wyjazdu za granicę pilnie sprzedam. Tadeusz Kędziór, Straszowa Wola 46, 26-333 Paradyż woj. łódzkiego. 32258 g-E

OVERLOCK, zyg-zak, stebnowki przemysłowe — kupię. 57-17-79. 32224 g-E

MALŻENSTWO przyjmie chałupnika do lub akwizycję (samochód). 43-24-18. 32233 g-E

MIESZKANIA poszukuje 36-18-39. 32223 g-E

KOSIARKI trawnikowe elektryczne oferuje Przedsiębiorstwo Zagraniczne POLCONTACT, Łódź, Liściasta 41, tel. 55-64-44. 32222 g-E

UCZENNICE do zakładu fryzjerskiego — przyjmę. Tel. 34-15-46. po 19. 32296 g-E

„ZASTAWA” (1981—1982) stan bardzo dobry — kupię. Tel. 43-57-88. (8—11); 57-69-81, (18—21). 32297 g-E

MATEMATYKA 52-46-82. Kubasiewicz. 3215 g-E

„120p” (1987, 1988) kupię. 32-44-09. 32256 g-E

MAGIEL superprasowalnia — sprzedam, tel. 51-64-60. 32220 g-E

PRAKTYKA BC 1/14 — sprzedam. 43-52-22. 32219 g-E

VIDEODUPLIKATOR Otake na gwarancji — sprzedam. Lutomerzka 129/135 9—13; 17—19. 32218 g-E

TUNEL 30X6 „Ładę 1500”. (1981) — sprzedam. Konstantynów, 22 Lipca 45. 32213 g-E

TELEWIZOR kolorowy „Elektron 280 D” — sprzedam. Przybyszewskiego 28 m. 45. wieczorem. 32212 g-E

19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd.

19.30 Konsylium kliniki adwoko go człowieka.

20.00 „Teatr wspaniały” — film dok.

20.35 Polska chochołów — widowisko poetyckie.

21.15 Ekspres reporterów.

21.30 Panorama dnia.

21.45 Dni muzyki radzieckiej — „Fragment jednej biografii” — film baletowy.

22.40 Studio sport — spotkanie z prezesem PZPN.

23.05 Wieczorne wiadomości.

32212 g-E

32213 g-E

32214 g-E

32215 g-E

32216 g-E

32217 g-E

32218 g-E

32219 g-E

32220 g-E

32221 g-E

32222 g-E

32223 g-E

32224 g-E

32225 g-E

32226 g-E

32227 g-E

32228 g-E

32229 g-E

32230 g-E

32231 g-E

DO pracy na plantacji — przyjmę. 51-87-54, po 17. 32209 g-E

STOLARZA — zatrudnię. 86-85-28, po 18. 32208 g-E

„ISO 1500” (1986) zamienię na „Stara 200”. Ireneusz Tomczyk, Czechny 188 koło Zdunskiej Woli. 32207 g-E

WARTBURGA — kupię. 57-75-31. 32174 g-E

„120p” dwu- czteroletniego — kupię. 57-75-31. 32172 g-E

SEGMENT „Favort”, wersalkę — sprzedam. 36-25-82. 32205 g-E

MINI WIEŻE, Altusy — sprzedam. 78-13-16. 32204 g-E

MŁODY posiadający prawo jazdy „B” podejmie pracę prywatnie. 86-59-05. 32202 g-E

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. Gorkiego 49 m. 24. 32201 g-E

MALOWANIE, tapetowanie 52-38-71. Piasek. 32200 g-E

SZYCIE chałupniczo przyjmę — spodnie, spódniczki, bluzki — tekstas wykluczone. Włók 54 m 15. tel. 55-75-50. 32197 g-E

BLAM łapki karakutów — kupię. 84-51-05. 32191 g-E

„ATARI 130 XE” — sprzedam. — 84-69-48. 32189 g-E

„FORD” — 1.5 i diesel — sprzedam. 55-64-04. 32185 g-E

„CITROEN CX 2.5” diesel sprzedam — zamienię na „120p”. 55-64-04. 32183 g-E

KUPIE lub wydzierżawię lokal na działalność usługową. 51-05-94. 32179 g-E

POSIADAM overlock, praktykę — przyjmie pracę chałupniczą. Okręgowa 82. 32177 g-E

POMOC domowa pilnie potrzebna. 78-34-29. 32176 g-E

PIEC gazowy c.o. — sprzedam. 57-41-34. 32090 g-E

OVERLOCK pilnie kupię. 51-02-02. 32054 g-E

MIESZKANIE 27 m. stare budownictwo (partier, woda, gaz, WC — zamienię na większe. Listy 31850 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OBRAZ dziewiętnastowieczny — sprzedam. Listy 32171 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BYLANI 1 k — sprzedam. Listy 32166 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIE maszynę saneczkową „PRO-TIT” podział 8—12. 84-99-50 (wieczorem). 32163 g-E

PIERŚCIONEK z brylantami typu markiza lub podobny — kupię. 57-20-94. 32156 g-E

LOKALU na rzemiosło poszukuję (Ziemer) około 70 m kw., — 57-93-15. 32145 g-E

Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1987 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 49 szlachetny Mąż, Syn, Ojciec i Dziadko

S. + P.



WARSZAWA

00-950 Warszawa
ul. Flory 9tel. 49-43-51 do 54
telex 812773

FARBY OLEJNE I EMULSYJNE

w pełnej gamie kolorów

doskonała
jakość!FARBĘ PODKŁADOWĄ
POKOST LNIANO-ŻYWIENIOWĄPRZEZNACZONE
NA CELE
ZAOPATRZENIOWE

BOMIS WARSZAWA • BOMIS WARSZAWA

DOM MODY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

telimena

w Łodzi, ul. Jaracza 52

ZATRUDNI

do pracy w charakterze
PREZENTEREK ODZIEŻY DAMSKIEJ,
dziewczeta w wieku od 18 do 24 lat.

Wymagane wymiary:

- wzrost: od 170 cm do 176 cm,
- obwód biustu: 88 cm,
- obwód bioder: 96 cm,
- obwód talii: 70 cm.

Wstępny przegląd kandydatek na modelki odbędzie się w dniu 18 listopada 1987 roku o godz. 10 w sali widowiskowej Politechniki Łódzkiej (Społeczny Dom Studenta) w Łodzi, al. Politechniki nr 3A. 6378-k

CZY WIESZ:

- * dokąd poszli Twoi krewni, przyjaciele i znajomi, którzy zmarli?
- * co oznacza ich śmierć?
- * czym się oni zajmują?

SWIECKI RUCH MISYJNY

„EPIFANIA”
zaprasza wszystkich zainteresowanych na wykład Pisma Św., zatytułowany:

GDZIE SĄ UMARLI?

Odpowie na to pytanie pastor Henryk Mintura w sobotę, dn. 14 listopada br. o godz. 17 w lokalu Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” — Łódź, ul. Kaliska 19. Wstęp wolny.
ZAPRASZAMY. 28658-gWYTWÓRNI FILMÓW FABULARNYCH
w ŁODZI, ul. ŁĄKOWA 29

zatrudni natychmiast

- * inżynierów elektronik i elektroakustyków,
- * techników elektronik i elektroakustyków,
- * pirotechników (po służbie wojskowej w saperach).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale służby pracowniczej WFF, ul. Łąkowa 29, pokój 303, w godz. 8-16. 6074-k

KOZUCH i płaszcz skórzany męski — sprzedam. 33-66-51. 29844 g
KOZUCH damski — sprzedam. Tel. 74-53-73 po 16. 29597 g
KOZUCH dziewczęcy — sprzedam 32-86-82. 29531 g
FUTRO greckie — sprzedam. Tel. 52-94-21 po 16. 29875 g
SPRZEDAM kurtkę karakulową. Sierakowskiego 14-46. 29607 g
JAMNIKI — sprzedam. 74-43-48. 29552 g

SILNIK benzynowy do „Audi 80” — kupię. 36-04-76. 29717 g
GARAŻ przy Podgórnej kupię lub wynajmę. Tel. 43-27-46. 29701 g
GARAŻU najchętniej Górna — poszukuję. 84-15-69. 29801 g
SPRZEDAM „126” (1980). 84-07-86. 29459 g
SPRZEDAM nowy „Linik „Dacia”. Tel. 53-31-47. 29711 g
BLACHE „Skody „05” — działka rekreacyjna 1000 m Kąkolny — sprzedam. 32-05-36. 29770 g
GARAŻU w rejonie ul. Łagiewnickiej poszukuję. Tel. 53-81-29. 29789 g
„MOSKOWICZA” 408. na części sprzedam. Turystyczna 10. 29765 g
„ZAPOROŻCZA” (1979). stan bardzo dobry — sprzedam. Okopowa 25. 29805 g

BIURO Pośrednictwa Wynajmu Mieszkań. Mgr Siuda. Kasztanowa 10. 57-54-06 (14-18) oprócz sobót. 28891 g
MIESZKANIE powyżej 70 m — Teofilów, Rogatka — kupię. Tel. 52-26-26. 29774 g
„WŁASNOŚĆ” — pośrednictwo kupna — sprzedaż nieruchomości — mieszkań. Ambroziak. Ciołkowskiego 3/155 (14-17). 25498 g
RETKINIA M-5 (63 m), IV piętro — zamienię na M-3 i M-2 nie w wieżowcu. 33-88-70 w dniu ogłoszenia 8-16. 29848 g
LOKALU sklepowego poszukuję. 55-23-54. 29830 g
POSZUKUJE pokoju z kuchnią. 36-81-12 do 16. 29826 g
SAMODZIELNEGO mieszkania — Bałuty, centrum — poszukuję. 37-80-50, po siemnastce. 29699 g
CUDZOZIEMCOWI wynajmę mieszkania. 55-72-57. 29594 g
DWA razy dwa pokoje — bloki. zamienię na cztery pokoje. Tel. 51-52-16. 29239 g
STUDENTKA AM poszukuje mieszkania (kawalerki). Tel. 36-99 Zduńska Wola, kierunek 10-436. 29637 g
STUDENTOWI ze Skandynawii mieszkanie z telefonem wynajmę. Tel. 51-85-19. 29734 g
ZAMIENTE M-3 własnościowe na dom jednorodzinny, okolice Inflancka. Marysińska, Franciszkańska, Ryso-wiczka. 57-96-14. 29771 g
M-5 w blokach — zamienię na M-2 i M-3 bloki. Tel. 52-02-07, po 20. 29724 g

APARAT słuchowy „Philips” — sprzedam. 55-57-30. 29638 g
„RUBIN” kolor — sprzedam. Tel. 52-25-53. 29715 g
ELEKTRONA — sprzedam. 94-04-02 po 16. 29606 g
PRET aluminiowy PA-6 średnica 13, PA-2 średnica 12, szlifujące do wałków SWA-25 — sprzedam. Wieluń 49-24. 29728 g
NOWY hydrofor „Darling” — tanio sprzedam. 43-05-13. 29726 g
SZKŁA organiczne (3) — sprzedam. Elsnera 6 m. 12, bl. 15. 29723 g
ZAMRAZARKĘ sprzedam. 34-10-53. 29818 g
INHALATOR ultradźwiękowy — sprzedam. 55-68-92. 29794 g
PRZEDWOJENNE widokówki zakupi kolekcjoner. Listy 29784 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 29802 g
GOSPODARSTWO 1 ha, zabudowania, wydoby — Pasym (Olsztynskie). sprzedam. Listy 29817 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 29806 g

ZATRUDNIĘ piekarnię piecową, Rzgowska 78. 84-51-88. 9831 g
MATEMATYKA 61-74-10 mgr Pluskowski. 29903 g

NAUCZYCIELA niemieckiego dla dwuletniej ucznia poszukuję. Zajęcia w domu ucznia — Koziny. Tel. 51-41-87. 29621 g
UCZNIOM — polski, rosyjski, Kubicki, W. Bytomskiej 55/9. 29779 g
MATEMATYKA mgr Zagaba. 86-13-87. 29776 g

ANGIELSKI mgr Stankiewicz 55-27-23 po 18. 29616 g
STOLARZA, ucznia, rencistę zatrudnię. Stalowa 25. 8805 g
ZATRUDNIĘ do szycia kurtki Łódź, Chelmska 10 m 1 od Wacława. Kupię materiał „miś”. 29661 g

PRZYJME chałupnictwo. Goldmann. Łódź, Nakłowski 9 m 11. 29672 g
DZIEWIARZA — chałupnika z maszyną żakardową zatrudnię. Listy 29809 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 29809 g
ZATRUDNIĘ inżyniera elektryka i elektryka. Listy 29674 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 29809 g

PRZYJME chałupnictwo. Goldmann. Łódź, Nakłowski 9 m 11. 29672 g
DZIEWIARZA — chałupnika z maszyną żakardową zatrudnię. Listy 29809 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 29809 g
CHALUPNICZO przyjmę. szycie lub inne. Tel. 51-73-27. 29828 g

ZŁECĘ repasację rajstop i skarpet. Telefon grzeźniowski 43-02-35. Dzwonić 18-21. 29763 g
CHALUPNICTWO (może być proste szycie) — przyjmę. 74-62-02. 29776 g
CHALUPNICTWO — podjęcie, oprócz szycia. Listy 29587 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 29718 g
FRYZJERA męskiego — zatrudnię. Piotrkowska 223. 29718 g
ZAJAZD „Hades” — Androsopol — zatrudni kłesgowa z gastronomią na 1/2 etatu i konserwatora W-K i c.o. Tel. 13-12-67. 29827 g

PROFESJONALNE, rzetelne maszynopisanie — język angielski, rosyjski, rachunki. Machlanska, tel. 86-68-41, po 16. 29704 g
VIDEO — szeroki zakres profesjonalnych usług oferuje reżyser tv i operator Mieczysław Malysz. Tel. 36-53-97. 29804 g
MYCIE okien. Instytucjom rachunki, Bukowski. 74-63-16. 27614 g
MYCIE okien, sprzątanie. 43-24-18, Antczak. 28378 g
MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. — Sinińska 74-77-94. 30061 g
MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki, Wiecka, 74-77-94. 30062 g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, instytucjom rachunki, Mazurek. 55-62-83. 8174 g
CZYSZCZENIE szamponiera dywanów, wykładzin, tapicerki, meblowej, samochodowej. 34-96-03, Wągrowa. 29783 g
WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi (zamek specjalne, blacha, blokady) drzwi harmonijkowe, żaluzje przeciw-słoneczne, układanie parkietu. Rachunki instytucjom. 57-05-39 Hajman. 27289 g
PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerki, agregatem podciśnieniowym 43-47-81, Drobniak. 28579 g
CHCESZ mieć czysty dywan — zadzwoni. 84-49-03, Krawczyk. 30031 g

UKŁADANIE glazury. — Matecki, tel. 55-42-86 po 16. 29615 g
ZALUZJE zakładam. — 51-87-83, Skrzypek. 29749 g
MALOWANIE, tapetowanie, krótkie terminy. Łuczak, tel. 84-70-46. 29777 g
VIDEO STUDIO — profesjonalna rejestracja kamery video. 36-65-90, 48-00-06, Trzeciak. 29232 g
KINESKOPIY — regeneracja. 57-33-00, Lubartowicz. 29438 g
COLOR — naprawa. 55-24-56, Muszyński. 28130 g

TELENAPRAWA. Brzozowicz 33-16-76, 33-13-89. 30312 g
TELENAPRAWA. 81-22-22, Kowalczyk, po 16. 6292 g
TELEPOGOTOWIE 43-28-67, Rosiak. 28174 g
TELENAPRAWA. Jemorski, 57-63-81. 28476 g
ANTENY TV — instalacja. 33-22-95, Paluchowski. 9022 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 86-48-95, Marciniak. 28596 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie, nitoksydacyjne. 43-24-18, Antczak. 29783 g
CERUJE kołuchy, skóry, garderobę, Frankowski, Wilekowskiego 23. 28263 g

ELEKTROINSTALACJE. 48-87-94, Herzkowicz. 29804 g
VIDEO-KADR filmowania wydarzeń człowieka. — 81-25-92, Cwikliński. 29599 g
KONSERWACJA samochodów. Nadkoka. Nowotki 144 Wójcik. 24785 g

STRZYŻENIE i trymowanie włosów. Klińskiego 129 Lewandowski. 29598 g
PAL/SECAM instaluje, magnetowidy, mikrokomputery, przestajam. Inż. Kamiński, — tel. 42-13-37. 29742 g
MYCIE okien, sprzątanie, rachunki. Jachowicz. — 36-55-40. 30018 g

DYWANY, tapicerkę pieczęć metodą pioracosszą. 86-53-07, Bednarska. 29805 g
TEPIMY grzywnie, robactwo. Gwarancja. Rachunki. 52-03-14, Kowalik. 29831 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć: „Krawiec” two konfekcyjne lecie i bielizniarstwo Lechosław Marasiński, Łódź, ul. 11 listopada 38 G tel. 34-23-80. 29588 g

MARCIN Basiak zgubił legitymację studencką W6-53801 PL. 29822 g
ZGUBIONO legitymację studencką 60745/UL, Grzegorz Walczak. 29708 g
BEATA Hiska zgubiła legitymację studencką — 60624 PL. 29829 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć o treści: Zjednoczone Zakłady Gazów Technicznych POLGAZ, Zakład Relenowy — Łódź 91-204 Łódź, Traktorowa nr 145, Identyfikator — 0045379. 29781 g

ZAKŁADY PRODUKCYJNO-UsŁUGOWE

„UNIMET”

z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Zawiszy Czarnego 18,

przyjmują do realizacji zamówienia na następujące wyroby:

- ♦ szafy metalowe bhp.
- ♦ rusztowania, typ „Warszawski”.

Informacji udziela dział handlowy pod nr tel. 52-41-88. Gdańsk-Oliwa, ul. Mściwoja II 49. Zamówienia będą realizowane wg kolejności wpływu. 1946-k

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY
Rzgów, ul. Ogrodowa 28

wykonuje druki:

- ▲ FIRMOWE I REKLAMOWE.
- ▲ ZAPROSZENIA I WIZYTÓWKI.
- ▲ ETYKIETY I FORMULARZE, na papierze własnym lub powierzonym.

Zapewniamy krótkie terminy i konkurencyjne ceny.

Wojciechowski,

tel. domowy 81-79-63 (po 19). 28626-g

WYROKI SĄDU

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 10 lutego 1987 roku skazany został KRZYSZTOF RAJER, s. Ireneusza, ur. 29 sierpnia 1955 roku, zam. Łódź, ul. Okopowa 125 za czyn polegający na spowodowaniu wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości, w którym kilka osób doznało obrażeń na karę 6 lat pozbawienia wolności, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 8 z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 5547-k

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z 16 grudnia 1986 roku skazani zostali na kary: ANDRZEJ ŁOMZA, ur. 22 kwietnia 1938 roku, syn Szymona, zam. Łódź, ul. Kilińskiego 47 — 2 lata pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny oraz JANUSZ JURKOWSKI, ur. 21 stycznia 1956 roku, syn Tadeusza, zam. Łódź, ul. Złotowska 30 — 3 lata pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny, za dokonanie kradzieży z włamaniem i rozerwaniem wartości nie mniejszej niż 12.000 zł na szkodę osoby fizycznej, przy czym Janusz Jurkowski działał w warunkach recydywy. W stosunku do obu skazanych sąd orzekł karę dodatkową konfiskaty mienia w całości i podanie wyroku do publicznej wiadomości. 5598-k

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 4 września 1986 r. skazany został JACEK MISIAK, s. Tadeusza, ur. 24 sierpnia 1957 r., zam. Łódź, ul. Niciarska 22, za czyn polegający na dokonaniu w warunkach recydywy kradzieży z włamaniem rzeczy wartości 2.000 zł na szkodę osoby fizycznej, na karę 2 lat pozbawienia wolności, 70.000 zł grzywny, konfiskaty mienia w całości, podanie wyroku do publicznej wiadomości z orzeczeniem nadzoru ochronnego. 5544-k

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 10 lipca 1987 r. wydanym w trybie przyspieszonym, skazał PELAGIE KARBASZ, ur. 8 listopada 1920 r., córkę Władysława, zam. Łódź, ul. 3 Maja 15, za spekulacyjny handel alkoholem — na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na 2 lata i 50.000 zł grzywny z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 6129-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podjęła do wiadomości, że dnia 27 listopada 1987 roku o godz. 11.15 w Sali Konferencyjnej Wydziału Elektrycznego PL, ul. Stefanowskiego 15/22, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. ANDRZEJA MAJOCHY p.t.: Analiza właściwości metrologicznych układów do pomiaru zmiennego w czasie momentu obrotowego i mocy przy bezprzewodowej transmisji sygnału pomiarowego”. Promotor: doc. dr hab. inż. Zygmunt Kuśmierzek.

Praca doktorska oraz oceny recenzentów wyłożone są do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej w Łodzi, ul. Żwirki 36. Wstęp na rozprawę wolny. 6663-k

Wzruszenie okazaną nam serdecznością i słowami pocieszenia z powodu śmierci

s. + p.

BOGUSŁAWA WITKOWSKIEGO
zmarłego 16 października 1987 roku,

wyrażamy wszystkim tak licznie uczestniczącym w uroczystościach pogrzebowych, nasze najserdeczniejsze podziękowania. Dziękujemy Przewodzącemu Duchowieństwu Diecezji Łódzkiej, szczególnie Ks. Kanonikowi E. Grochow-sklemu, Ks. Prałatowi A. Siatkiewiczowi i Ks. Kanonikowi A. Starzyńskiemu, Kolegom z Centrali Handlowej „Veritas” i Kierownikom sklepów „Veritas” z całej Polski, Łódzkiemu Oddziałowi Stowarzyszenia „Raz”, Rzeki i Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czerwony Rynek”, Radzie Osiedla Zarzew, wszystkim sąsiadom i kochanym pamięci zmarłego. ZONA I DZIECI

KOLEDZE

ZDZISŁAWOWI PIWKO

po śmierci OJCA
wyraz współczucia składa
WSPÓŁPRACOWNICY z ZARŁADU
AZ-OBRRF.

DR
WIESŁAWIE REMBISZ-
OLSZYŃSKIEJ

wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają
WSPÓŁPRACOWNICY z 21 PRZYCHODNI
REJONOWEJ.

WIECEJ TAKICH WYSTAW!
KOLEJNE ARTYKUŁY NA
LIŚCIE

„SPOŁEM” POLECA

Centralne Laboratorium Jakości działające w ramach COBR „Społem” w Łodzi sprawuje opiekę merytoryczną nad „społemskimi” laboratoriami kontrolnymi w całym kraju, pomagając w organizowaniu, wyposażaniu lokalnych i szkoleniu personelu. Jednak głównym celem w zakresie poprawy jakości towarów jest wskazywanie konsumentom w sklepach „Społem” towarów gwarantowanej jakości (o ściśle ustalonych i sprawdzonych przez CLJ wartościach) oznaczonych znakiem „Społem poleca”. Łódzkie laboratorium pracuje od marca 1986 r. i od tego czasu przyznało już kilkadziesiąt znaków charakterystycznych żywności bezpiecznej, to znaczy polecającej przez fachowców z CLJ. Etykieta

„Społem poleca” oznacza, że produkt nie zawiera azotynów i azotanów, środków konserwujących, szkodliwych dla zdrowia metali i jest czysty mikrobiologicznie. Na najnowszej liście towarów polecanych przez CLJ znalazły się: ekstrakt kawy zbożowej „Franka” i „Dobrynia”, pieczywo chrupkie z żytniej maki z wrocławskiego „Społem” oraz — również tamtejsze — sucharki wyborne, musztarda „Pikantna” i „Delikatna”, a także „Zakładów Piwowarskich w Łodzi, karmelki nadziewane masą ze świeżych jaj z Włocławka, biszkopty z Katowic oraz chrupkie delikatne produkowane przez Antoniego Borowika z Oleśnicy.

Od początku swego istnienia CLJ starało się, aby firmowane

artykuły były widoczne w sklepach. Chodzi nie tylko o to, aby były dostępne, ale także wyróżniały się plastycznie. Można sądzić, że w niedługim czasie cel ten będzie osiągnięty. Kilkanście dni temu odbył się w Kielcach ogólnopolski konkurs plastyczny dla dekoratorów witrzyn sklepowych „Jesień '87”. Oprócz ogólnego wystroju, plastycy mieli za zadanie znaleźć pomysły na efektywne wyróżnienie artykułów polecanych przez CLJ. Miło nam poinformować, że wśród 79 wystaw urzędowych przez 30 artystów z całej Polski wyróżnienie uzyskał Piotr Klimowicz zatrudniony w łódzkim oddziale „Społem”. Wszystkie wystawy zostały sfilmowane na taśmie wideo i będą rozpowszechniane w całym kraju.

Nie pozostaje nam innego, jak czekać na nowe, ładne witrzyny i półki sklepowe oraz poszukiwać na nich firmowanych przez „Społem” artykułów.

(W. M.)

WIDEO '87

II Ogólnopolski Przegląd Twórczości Niekonwencjonalnej z Zagranicą, który w dniach 13 i 14 bm. organizuje Ośrodek Foto-Filmowy ŁDK. Ze wideo to istotnie technika naszych czasów, potwierdza zainteresowanie przeglądem.

Wideo '87 będzie pokazem realizacji autorów profesjonalnych z zagranicą (płatek, godz. 17) i nieprofesjonalistów biorących udział w konkursie. Prezentacja ich dokonała się w sobotę o godz. 10 i potrwa wiele godzin, bo też długa jest lista uczestników konkursu. Zatem Wideo '87 — ŁDK (ul. Traugotta 13) sala 232.

(rs)

Łódź — portret miasta

Został rozstrzygnięty konkurs „Łódź — portret miasta”. Otwarcie pokonkursowej wystawy plastycznej, na którą zakwalifikowało się 37 prac malarskich, odbędzie się 27 listopada w Salonie Sztuki Współczesnej. Nagrodę prezydenta m. Łodzi otrzymał Józef Panfil za pracę „Okna”. Nagrodę BWA w Łodzi otrzymał Marek Gajewski, nagrodę Federacji Stowarzyszeń Kulturalnych Zbigniew Kosiński. Ponadto przyznano osiem nagród i wyróżnień artystom: Franciszkowi Frydzińskiemu, Henrykowi Hoffmannowi, Janowi Trojanowi, Władysławowi Rządowi, Jolancie Wagner, Józefowi Wasilowski, Władysławowi Kaliskiemu i Mariuszowi Korczakowi.

(gr)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

JEDNA OSOBA SKAZANA CZTERY UNIEWINNIONE

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)



Albo pasażerów za mało, albo taksówki za drogie... Fot.: A. WACH

Komputer wciąż daleko...

Dziewięć lat temu władze Łodzi podjęły decyzję o stworzeniu komputerowego systemu sterowania sygnalizacją świetlną. Początkowo zakładano, że w 1985 r. światła na 60 skrzyżowaniach będą już mrużyły pod dyktando elektronicznego mózgu, który na wchodzących w skład systemu ciągłych komunikacyjnych zapewni optymalne warunki ruchu. Mamy rok 1987 i światła na skrzyżowaniach (i nie tylko skrzyżowaniach) palą się jak chcą, a często nie palą się wcale.

Jak powiedziano nam w pracowni inżynierii ruchu Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, jedną z głównych przeszkód na drodze do komputeryzacji ulicznego ruchu jest brak odpowiednich twardości sterowników. Zgodnie z ostateczną korektą (a było ich kilka) harmonogramu prac, sześć takich

urządzeń zakłady „Ema-Elester” miały dostarczyć w ubiegłym roku. Dostarczyły kilka miesięcy później, bardzo drogie i bardzo niespójne. Od dłuższego czasu dokonuje się w nich licznych poprawek, a inżynierowie ruchu z WDDM wciąż nie mają odwagi testować sterowników na skrzyżowaniach. Urządzenia te powinny jednak przeżyć również „zimową” próbę, a o szóstą zmianę w pracowni trudno. Będą więc testowane, przed pracownią.

Inna rzecz, że gdyby „Ema-Elester” wyprodukowały nawet znakomite sterowniki i to dawno temu, to i tak nie mieliśmyby jeszcze kierującego ruchem komputera, choćby dlatego, że trwa dopiero adaptacja pomieszczeń dla centrali całego systemu (Piotrkowska 101).

Jako się rzekło, według pierwotnych zamierzeń 60 skrzyżowań miało być skomputeryzowanych dwa lata temu. Potem przesunięto termin o 5 lat. W pracowni inżynierii ruchu WDDM powiedziano nam natomiast, że dobre będzie, jeśli finalnie nastąpi w roku 1995. Możemy więc jeździć bez obawy.

(ab)

Z kroniki MO

NIELETNI WŁAMYWACZE

8 lipca br. nieznani sprawcy włamali się, wybierając szybę w oknie, do jednego z mieszkań przy ul. Zielonej. Skradli w nim m.in. odzież, biżuterię, sprzęt sportowy i radiotechniczny wartości pół miliona złotych. Również w lipcu dokonano podobnego włamania do jednego z mieszkań przy ul. Włocławskiej. Tu wartość skradzionych przedmiotów wyniosła 750 tys. zł. Łupem złodziei padły m.in. sprzęt radiowo-telewizyjny, biżuteria i kolekcja monet.

Okazało się, że sprawcami włamania do tych dwóch mieszkań byli dwaj nieletni chłopcy. Jeden liczył 11 lat, drugi 14. Ustalono też, że współdziałali oni z 27-letnim Piotrem K. i 40-letnim Janem D. Byli oni wujami nieletnich chłopców. Ustalono też, że grupa ta w różnym składzie osobowym dokonała pięciu innych włamań (trzech do samochodów i dwóch do mieszkań).

Piotr K. i Jan D. zostali tymczasowo aresztowani, zaś nieletni chłopcy odpowiadzą przed Sądem dla Nieletnich.

(d.kr.)



Doniesienie pierwsze. Ze Spitsbergu: — Nasi polarnicy otrzymali nowoczesną oczyszczalnię ścieków, ażeby — broń Boże — nie skaził środowiska naturalnego.

Doniesienie drugie. Z Łodzi: — Na budowie Grupyw Oczyszczalni Ścieków snów poślizg.

A może by tak polarników przenieść do Łodzi a lodzian na Spitsbergen?

Magazyny konsygnacyjne importowanych części zamienianych do samochodów zagranicznych marek, mają sklepy detaliczne w bardzo niewielu odległych od siebie punktach kraju. W Łodzi klienci zapotrzebowują się w (jednym na całą Polskę) sklepie z częściami do „Mazdy”, „Opia”, „Toyoty”, „Isuzu”. Od 2 listopada sklep „Polmozybytu” przy ul. Teresy 91 jest okresowo zamknięty z powodu rocznej inwentaryzacji. Poznać panna po cholewach, a „Polmozybytu” — po tempie spisu. Zaplanowano go — drobiaz — do 2 grudnia. Wczasy wypożyczynkowe trwają 14 dni, inwentaryzacja — miesiąc. Czyżby chcieli odpocząć od dewizowych klientów i to aż za taką cenę?

Dzięki swemu usytuowaniu w centrum miasta, piekarniczy sklep przy ul. Piotrkowskiej, róg A. Struga, cieszy się dużym powodzeniem.

Do tej pory cieszył się także uznanie klienteli. Niestety, piątkowy wypiek chleba razowego podważa renomę piekarni. Była to czarna glina. Szkoda.

W sklepie „Pewexu” przy ul. Gdańskiej, gdzie sprzedaje się tylko odzież, jest jedna piętrowa. Nic więc dziwnego, iż, nawet gdy klientowi nie ma zbyt wielu, tworzy się kolejka.

Podziwiamy, że to w trosce o nasze nerwy. Gdyby bowiem, nie dość że towary zagraniczne była tam taka sama organizacja sprzedaży, po padlibyśmy w stres. A tak czujemy się bardzo swobodnie.

We wtorkowy wieczór do łódzkiego baru „Apertili” przychodził dwóch panów. Na półce stoją trunki typu likier młotowy i różowy, ale jeden z nich wypatrzył nieco niższe czerwone wytrawne wino. Ucieszył się bo lubi „Cabernet”, wtedy przyjaciel zaproponował zakładowe, bo, jego zdaniem, wino to było przygotowane już na dzień następnny.

Dziś piją wspólnie szampana. Ponieważ wszyscy wiemy, którzy z nich wybrał, prosimy nie dawności z odpowiedzi. I tak byłoby poprawnie...

do widzenia!

NASZE TELEFONY

33-41-10, 33-37-47

Nowy punkt konsultacyjny...

rozpoczyna swoją działalność w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Siedleckiej 1 na Górze. W czasie piątkowych dyżurów w godzinach 17-19 będzie można uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące referendum i II etapu reformy gospodarczej. W najbliższy piątek dyżuruwać będą przewodniczący Obywatelskiego Komitetu ds. Referendum Jacek Witczak i jego zastępca Mieczysław Maryniak wraz z grupą doradców.

Niedzielnia wycieczka

Zarząd Oddziału PTK Łódź-Pole organizuje w najbliższą niedzielę (15 listopada) wycieczkę za miasto. Trasa: Zduniska Wola — Janiszewice — Szadek — 18 km. Zbiórka uczestników na Dworcu PKP Łódź Chojny o godz. 8.20.

(J. kr.)

W KILKU zdaniach

* Wystawa kompozycji ze skór i futer autorstwa Anny Pietruszki — czynna codziennie w godz. 11-20 w Klubie „Radogósz” (ul. Zgierska 246).

* Z myślą o sympatykach muzyki i poezji Indii DDK-Srodmieście (ul. Bucza 17/19) organizuje 13 bm. o godz. 19 spotkanie z Lucjanem Wesolowskim i jego przyjaciółmi.

* Dom Kultury Milicjanta (ul. Nawrot 27) zaprasza dzieci wraz z rodzicami na eklektyczną imprezę pt. „Sobotni poranek”. W programie: filmy rysunkowe, bajka teatralna, konkursy, gry i zabawy. Impreza odbędzie się 14 bm. o godz. 10.

* DDK-Górna (ul. Siedlecka 1) organizuje kurs tańca towarzyskiego dla dzieci w wieku od 8 do 10 lat. Zapisy i informacje pod nr tel. 84-66-47.

Wczoraj...

...odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji ds. Referendum. Dominiwały sprawy organizacyjne, m. in. ustalenie planu dyżurów członków komisji w okresie wyłożenia spisów osób uprawnionych do głosowania. Omówiono także inne zadania. Jak wynika z informacji przekazanej przez przedstawicieli administracji państwowej, spisy osób uprawnionych do udziału w referendum zostały przygotowane w terminie, zatem od 14 listopada zostanie wyłożone do publicznego wglądu.

(wit)

...obradowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza łódzkiego Zespołu Środkowiskowego Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Lekkiego. Przedmiotem dyskusji były aktualne problemy pracownicze związkowe. Uczestnicy ustosunkowali się także do przedstawionych im tez działalności programowej na II kadencji WPZZ w Łodzi. Wybrano 44 delegatów na Konferencję WPZZ oraz 8 kandydatów do Rady WPZZ.

(wit)

Z SĄDU

NIEUCZCIWY LISTONOSZ SKAZANY NA 5 LAT

Wczoraj w klubie „Telek” Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego w Łodzi przy ul. Tuwima 33 odbyła się sesja wyjazdowa Sądu Wojewódzkiego. Sąd wypełnił pracownicze urzędy pocztowych. Rozprawa toczyła się przeciwko 25-letniemu Romanowi Jurze (nazwisko podane na mocy postanowienia Sądu), doręcy-cielowi zatrudnionemu w Okręgowym Urzędzie Poczt nr 7, odpowiedzialnemu za powierzona mu mienie.

W okresie od kwietnia do czerwca br. przywłaszczył on sobie 338.625

zł podrabiając podpisy adresatów na potwierdzeniach odbioru przekazów pieniężnych.

Co robił ze skradzionymi pieniędzmi? Wydawał na drobny użytek i alkohol, chodził po lokalach. Wyrok (nieprawomocny) brzmi: 5 lat pozbawienia wolności, 340 tys. zł grzywny, 3 lata utraty praw publicznych, konfiskata mienia w całości, odszkodowanie na rzecz poczty, karę zajmowania funkcji z materialną odpowiedzialnością na okres 3 lat.

JEDNA OSOBA SKAZANA CZTERY UNIEWINNIONE

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i 60 kg kawy surowej na szkodę Przedsiębiorstwa Specjalnego Międzyzdroje oraz zatrudniającego go PKS. Janusz K. był odpowiedzialny za powierzona mu mienie. Wraz z nim odpowiadał — oskarżeni o sprzedaż kradzieżnej kawy — syn i żona oraz dwaj nabywcy.

Sąd uniewinnił Janusza K. od zarzutu kradzieży kawy z braku dostatecznych dowodów winy. W związku z tym pozostał oskarżony o kradzież czekolady i kawy. Natomiast za kradzież czekolady i cytryn wymierzono karę: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 250 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw publicznych, konfiskatę częściowego mienia i karę zajmowania stanowisk z materialną odpowiedzialnością na okres 4 lat. Wyrok nieprawomocny.

(z)

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim zakończyła się rozprawa przeciwko 48-letniemu Januszowi K. — kierowcy Oddziału PKS w Pabianicach. Akt oskarżenia zarzucał mu co następuje: Od stycznia 1986 do

grudnia 1986 r. zagarnął 676 sztuk czekolady, 46 kg cytryn i